

CZWARTEK

2 LIPCA 2015

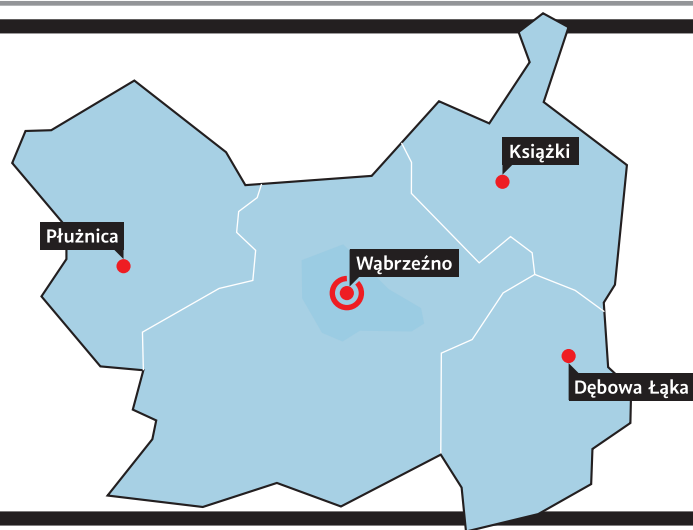
nakład: 3000 egz.
ISSN: 2080-0878

1,79 zł

w tym 5% VAT

nr 26/2015 (325)

CWA



TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO

Batalia o wiatraki trwa

GMINA PŁUŻNICA ➤ Nie milkną echa sporu o lokalizację turbin wiatrowych. W poniedziałek radni, na wniosek mieszkańców, podjęli uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy



Mieczysław Toś przedstawia argumenty wnioskodawców, którzy poprosili radnych o przyjęcie zmian w zapisie studium (elektrownie wiatrowe w odległości co najmniej 1 km od siedlisk)

Nie udało się próba wycofania projektu uchwały z porządku obrad, o jaką wnioskował radny Wiesław Karwan. W dyskusji padły też zarzuty, że postawa wójta w sprawie lokalizacji wiatraków nie jest bezstronna, bo siłownie mają być budowane na działkach należących do jego sióstr.

Sala posiedzeń rady szczelnie wypełniła się przeciwnikami dotychczasowych zapisów w studium, a mieszkańcy oklaskami nagrodzili większość radnych, po-

pierających ich starania o wprowadzenie minimalnej odległości elektrowni wiatrowych od siedlisk. Ma ona wynosić 1 km.

To nie koniec potyczek o turbiny. Na wniosek wójta Marcina Skonieczki z porządku obrad wycofano bowiem projekt uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Płużnica w sąsiedztwie miejscowości Mgowo. A dopiero przyjęcie miejscowego planu będzie ostatecznie wskazywać, gdzie można budować elektrownie wiatrowe.

Przewodniczący rady Szymon Dudzik przypomniał, że z propozycją zmian w przyjętym niedawno studium wystąpiła grupa ponad 560 mieszkańców gminy.

Argumenty wnioskodawców przedstawił Mieczysław Toś, członek stowarzyszenia Natura 2000 i jednocześnie radny powiatowy.

– Nie jesteśmy przeciwnikami wiatraków, ale badania, którymi dysponujemy, wskazują, że bezpieczna odległość turbin wiatrowych od domostw to 2 do 4 kilometrów. My chcemy, aby wprowadzić zapis o minimalnej odległości 1 kilometra – uzasadniał. – W gminie Płużnica są tereny, gdzie można by stawiać wiatraki tak, aby nie przeszkadzały one ludziom. Nie chcemy tu drugich Gawłowic. Jako radny powiatowy zawsze stoję po stronie mieszkańców. Mam wrażenie, że nie wszyscy radni gminni pamiętają, że powinni kierować się tą samą zasadą – dodał Mieczysław Toś, a jego wypowiedź sala przyjęła oklaskami.

Zmiana = koszty

Przed głosowaniem radni dyskutowali na temat celowości zmian w przyjętym w kwietniu tego roku studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Płużnica.

dokończenie na str. 7

Wąbrzeźno

Bezinteresownie niosą pomoc

Nie boją się starości, nie odwracają oczu od niepełnosprawnych. Chcą nieść pomoc i czerpią z tego radość. Siedmioro młodych wolontariuszy rozpoczęło współpracę z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej.

– Idea była taka, by młodzi ludzie podczas wakacji wsparli naszą działalność. Zwróciłam się z tym pomysłem do dyrektorów szkół. Dzięki zaangażowaniu wychowawców, udało nam się zachęcić do działania tę nadzwyczajną młodzież – mówi Aleksandra Nowakowska, kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Wąbrzeźnie.

Każdy z wolontariuszy zajmuje się osobami potrzebującymi raz w tygodniu przez dwie godziny. Do tej pory pomoc zadeklarowało siedem osób: Agata Szykiewicz, Weronika Jeziorowska, Martyna Kłosińska, Ja-

goda Śliwa, Julia Śliwa, Paulina Zając i Bartosz Słowiński. Teraz wspierają osobę poruszającą się na wózku – wychodzą z kobietą na spacer, robią zakupy, realizują recepty. Od przyszłego tygodnia zajmą się dodatkowo dwiema starszymi paniami.

– Realizujemy tę pomoc małymi krokami. Nie chciałybyśmy, żeby młodzi zniechęcili się – dodaje Nowakowska.

W stworzenie kilkuosobowej grupy wolontariuszy zaangażowała się Agata Szykiewicz, która jako pierwsza odpowiedziała na apel MOPS-u.

dokończenie na str. 3



Agata Szykiewicz, Martyna Kłosińska, Jagoda i Julia Śliwa mogą świecić przykładem

**MASZYNY ROLNICZE
FOLIE I SIATKI DO BEL
FINANSOWANIE SIPMA**

OSTROWITE

KOŁO GOLUBIA-DOBRZYŃA

Jerzy Jurgielski **JUR-
MASZ**

tel. 725 725 724

OGŁOSZENIE

POSADZISZ LAS Z POMOCĄ ARiMR

Rolnicy, którzy zdecydują się posadzić na swoich gruntach las, mogą na ten cel otrzymać z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa specjalne wsparcie. Pomoc jest udzielana w ramach działania „Inwestycje w rozwój obszarów leśnych i poprawę żywotności lasów”, które finansowane jest z budżetu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Oprócz rolników mogą się o nią ubiegać także jednostki samorządu terytorialnego, czyli jednostki organizacyjne gmin, powiatów oraz województw. Wnioski o taką pomoc przyjmują biura powiatowe ARiMR od 15 czerwca do 17 sierpnia 2015 r.

Złożone wnioski o przyznanie wsparcia na zalesianie w ramach działania „Inwestycje w rozwój obszarów leśnych i poprawę żywotności lasów” zostaną poddane ocenie punktowej. Punkty będą przydzielane w zależności od miejsca, w którym rolnik czy inny beneficjent zamierza posadzić las. Najwięcej ich będzie można otrzymać w przypadku posadzenia lasu w tzw. kory-

30 proc. Na tej podstawie zostanie sporządzona lista określająca kolejność przysługiwania pomocy na zalesianie. Zostanie ona podana przez Prezesa Agencji do publicznej wiadomości za pośrednictwem portalu internetowego ARiMR nie później niż 15 października 2015 r.



Wysokość wsparcia, jakie można otrzymać na „Inwestycje w rozwój obszarów leśnych i poprawę żywotności lasów”, zależy od powierzchni, na której zostanie posadzony las, rodzaju sadzonek oraz od tego, jak będą one chronione. Maksymalna powierzchnia, do której można otrzymać pomoc na zalesianie, wynosi 20 ha, a minimalna 0,1 ha. Aby otrzymać takie wsparcie, konieczne będzie posiadanie specjalnego planu zalesieniowego, który opracowuje nadleśniczy oraz dokonanie nasadzeń zgodnie z jego założeniami. Pomoc na „Inwestycje w rozwój obszarów leśnych i poprawę żywotności lasów” będzie wypłacana w trzech różnych formach. Pierwsza z nich obejmuje jednorazowe wypłacenie tzw. wsparcia na zalesianie (część inwestycyjna), o którą rolnicy będą mogli ubiegać się już w 2015 r. Druga forma pomocy polega na wypłacaniu przez 5 lat premii pielęgnacyjnej, a trzecią na wypłacaniu przez 12 lat premii zalesieniowej. Wnioski o przyznanie premii pielęgnacyjnej i zalesieniowej rolnicy będą mogli składać od 2016 r.



tarzu ekologicznym, na obszarach zagrożonych erozją wodną. Punkty przyznawane też będą za posadzenie lasu na terenach przylegających do wód śródlądowych, lasu lub obszaru zalesionego, a także na terenach o nachyleniu powyżej 12 stopni oraz za zalesianie gruntów w województwach, w których lesistość jest niższa od



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie.

Wąbrzeźno

Będzie plener

Od 7 do 9 sierpnia WDK organizuje Miejski Plener Malarski. Trwają zapisy.

Osoby chętne do wzięcia udziału w zajęciach mogą kontaktować się z Działem Animacji Kultury i Promocji Miasta WDK, tel. 56 688 17 27, wew. 24 lub 535 436 071. Koszt uczestnictwa w plenerze wynosi 20 zł od osoby. Organizator zapewnia bloki malarskie, farby akrylowe oraz medium akrylowe. Liczba miejsc jest ograniczona.

Andrzej Sobczyk to artysta malarz, który mieszka i pracuje w Warszawie. W latach 1975-1977 studiował malarstwo u prof. Eysmonta i grafikę u prof. Rudzińskiego. Współpracuje z Galerią Sztuki Współczesnej TAB w Warszawie. Jest członkiem stołecznego Stowarzyszenia Artystów Malarzy „Stare Miasto” i Stowarzyszenia Artystów Plastyków „Kontakt”.

(krzan)

ZAPROSZENIE

Sportowa sobota

Stowarzyszenie „Inicjatywa” zaprasza 4 lipca na pierwsze z cyklu czterech spotkań w ramach zadania publicznego pn. „Żyj aktywnie i zdrowo”, współfinansowanego przez budżet miasta.

Od godziny 15.00 na Podzamczu odbywać się będą warsztaty jogi, zajęcia fitness i zumbi, w planie jest też jazda na rolkach. Między zajęciami można będzie porozmawiać z dietetykiem, a o godzinie 20.00 wziąć udział w pikniku „Zdrowy poczęstunek”.

(krzan)

BIURO DORADZTWA I POŚREDNICTWA W DOCHODZENIU ODSZKODOWAŃ PO WYPADKACH

Tomasz Przybyszewski, 87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Rynek 20, e-mail: biurotp@op.pl

DORADZTWO BEZPŁATNE!

PŁATNOŚĆ WYŁĄCZNIE PO UZYSKANIU ODSZKODOWANIA

POTRZEBUJESZ PROFESJONALNEJ POMOCY? DZWOŃ! tel. 608 380 227



REKLAMA

TYGODNIK REGIONU
WĄBRZESKIEGO

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
tel. (56) 68 22 680
e-mail: redakcja@wpr.info.pl
Redaktor Naczelny:
Adrianna Błaszczewicz
Dział reklamy:
tel. (56) 68 22 680
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Ogłoszenia drobne:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Dworcowa 4
tel. (56) 68 22 680

Wydawca:
Wydawnictwo
Promocji Regionu Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
Druk:
EDYTOR Sp. z o.o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 10

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Piątka dla burmistrza

WĄBRZEŻNO ▶ W środę wszyscy radni podnieśli ręce za udzieleniem burmistrzowi Leszkowi Kawskiemu absolutorium. – Nasze miasto rozwija się i staje się miejscem coraz bardziej przyjaznym do życia – chwalił przewodniczący rady miasta Radosław Kędzia



Z gratulacjami do burmistrza pospieszyła sekretarz miasta Dorota Stempka

W 2014 r. dochody budżetu zaplanowano na 45 mln 28 tys. zł, a zostały wykonane w 97,76 proc., a wydatki 47,8 mln zł – wykonanie 94,3 proc. Deficyt zamknął się w kwocie 1 mln 85 tys. zł. Dodatkowo 550 tys. zł mogłoby znaleźć się w kasie, gdyby nie obniżenie górnych stawek podatków i udzielone umorzenia oraz zwolnienia.

W stosunku do roku 2013, spadły dochody ze sprzedaży majątku (726 tys. w 2014). To efekt polityki władz. – Nasze zasoby są już ograniczone, dlatego działamy ostrożnie. Wystawiamy nieruchomości na sprzedaż tylko wtedy, gdy jest nimi zainteresowany potencjalny inwestor i gwarantuje on realizację

przedsięwzięcia – tłumaczy burmistrz Leszek Kawski.

Ponad 1,5 mln zł poszło z kasy miasta na spłatę rat kredytów i pożyczek. Zadłużenie na koniec 2014 r. z tego tytułu to prawie 20,8 mln zł. – Kiedy obejmowałem urząd, zadłużenie w stosunku do dochodów wynosiło około 60 proc. Teraz jest to 48 proc. – wylicza wóldarz.

Prawie 8,2 mln zł wydano w minionym roku na inwestycje. Wśród największych należy wymienić budowę targowiska, boisk przy Szkole Podstawowej nr 3, wymianę dachu na sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2, zadania drogowe.

Stale dużym obciążeniem

miejskiej kasy jest oświata. Wydatki na szkoły i przedszkole wykazują tendencję wzrostową (ponad 14,7 mln zł w 2013 r. i prawie 15,2 mln zł w 2014 r.) i nie widać szans na poprawę sytuacji. – Związek Nauczycielstwa Polskiego i „Solidarność” żądają kolejnych podwyżek rzędu 10 proc. Jeśli ich nie otrzymają, zapowiadają we wrześniu strajk. W ostatnich latach ubyło w kraju około 1 mln uczniów, a przybyło 40 tys. nauczycieli, coś tu jest zachwiane – ocenia burmistrz. – Są gminy, gdzie z subwencji oświatowej finansowane są zadania własne, np. przedszkola, by zaoszczędzić tworzy się zespoły szkół z podstawówki i gimnazjum. My mamy warunki, jakie mamy: dwie 100-letnie szkoły, jedna 50-letnia. Cały czas inwestujemy w starą substancję. I pewnie w takiej strukturze szkół zostanie my.

Zarządzanie miastem, czyli wydatki na administrację i obsługę rady miasta, kosztowało podatników w 2014 r. blisko 3,8 mln zł i tu widać oszczędności w stosunku do roku poprzedzającego na poziomie ok. 313 tys. zł. Opieka społeczna i ochrona zdrowia pochłonęły 10,5 mln zł. Zaledwie nieco więcej niż 10 proc. tej kwoty to pieniądze na kulturę (działalność domu kultury i biblioteki), a 267 tys. zł na sport i kulturę fizyczną.

Tekst i fot. (aba)

Wąbrzeźno

Najlepsi uczniowie wyróżnieni

Koniec roku szkolnego był szczególnie radosny dla dziewięciu uczniów wąbrzeskich szkół podstawowych i gimnazjum, którzy odebrali Nagrody im. Walthera Nernsta. Więcej na str. 7.



Tegoroczni laureaci Nagrody im. Walthera Nernsta z władzami miasta, bliskimi i nauczycielami

Orzechowo

Wyniósł przez okno

Wąbrzescy kryminalni zatrzymali sprawcę kradzieży sprzętu z prywatnej posesji. Grozi mu do 5 lat więzienia.

Do kradzieży doszło w ubiegłym tygodniu w Orzechowie. Jak się okazało, 23-latek wyjął szybę w oknie piwnicy i wszedł do środka pomieszczenia. Ukradł z niego pompę do wody i silnik elektryczny. Z pomieszczeń gospodarczych wyniósł rozdrabniacz do zboża. Łączna wartość skradzionych

przedmiotów wyniosła 900 zł.

– Podejrzany został doprowadzony do komendy powiatowej policji, gdzie usłyszał zarzut dokonania kradzieży. Odzyskane mienie zostało zwrócone właścicielowi – informuje sierżant Michał Głębocki.

(krzan)



Wąbrzeźno ▶ Rockowy początek lata

Wąbrzeski Dom Kultury zaprasza na koncert rockowy. W sobotę, 4 lipca, od godz. 19.00 na wąbrzeskim rynku zagrają lokalne zespoły „The Gryzzy Ambulance” (na zdj.) oraz „Śmiertelna

kombinacja”. Mocne brzmienia to propozycja głównie dla młodzieży, ale organizatorzy zapraszają publiczność niezależnie od wieku.

(krzan), fot. archiwum

Wąbrzeźno

Bezinteresownie...

dokończenie ze str. 1

– Te osoby są niezwykle szczerze i wdzięczne, że jesteśmy. Oprócz pomocy przy codziennych czynnościach, takich jak zrobienie zakupów, mogą po prostu z nami porozmawiać. Kontakt z drugim człowiekiem jest dla nich bardzo ważny – mówi Agata.

Wszystkie osoby, które chcą bezinteresownie służyć wsparciem najbardziej potrzebującym, mogą zgłaszać się do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej przy ul. Wolności 32.

Tekst i fot. Tomasz Błaszkievicz

Dąbrowka

Rozbiła pół miliona

W niedzielę koło południa na drodze A-1 kierująca lamborghini staranowała autostradową budkę telefoniczną i uderzyła w barierę ochronną.



Sportowe auto już nie pojeździ, na szczęście podróżującym nim osobom nic poważnego się nie stało

Pojazd wpadł w poślizg podczas deszczu. Niegroźnie ranna została kobieta, która prowadziła auto. Siedzący obok właściciel pojazdu nie odniósł poważniejszych obrażeń.

Do zdarzenia doszło na wysokości wsi Dąbrowka (gmina Płużnica), na 108. km autostrady z Gdańska w stronę Torunia.

Lamborghini warte 500-600 tys. zł nadaje się tylko do kasacji.

Na miejscu pracowali strażacy z powiatu wąbrzeskiego oraz PSP w Grudziądzu. Usuwanie skutków kolizji trwało prawie trzy godziny.

(krzan), fot. PSP Grudziądz

Angielskie słówka, tajska sałatka

KSIAŻKI ▶ Ostatni tydzień roku szkolnego gimnazjaliści spędzili w towarzystwie Syne i Camili, studentek z zagranicy. Szlifowali język, dzielili się wiedzą o historii, kulturze i... gotowali



Uczennice z wahanem smakowały laab, obawiając się, że danie będzie bardzo ostre

Gimnazjum w Książkach od września 2014 realizuje projekt „Oswoić obcego” w ramach Programu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności „English Teaching”, którego krajowym operatorem jest Nidzicka Fundacja Rozwoju NIDA. Chodzi w nim o promowanie języka angielskiego i podnoszenie poziomu jego nauczania wśród dzieci i młodzieży ze wsi oraz małych miast.

– Projekt umożliwia uczniom kontakt z „żywym” językiem poprzez obcowanie z obcokrajowcami. Muszą wtedy używać języka obcego w rzeczywistych sytuacjach dnia codziennego. Nauka odbywa się też w atrakcyjnej formie w małych grupach, w wyposażonej w nowoczesny sprzęt interaktywnej pracowni językowej. Pozwoliło to stworzyć nowoczesne słowniki w formie plików audio, nagrane przez samych uczniów czy przygotować filmy w ramach tzw. odwróconej szkoły – opowiada nauczycielka Magdalena Czerwińska.

Od 20 do 27 czerwca w Książkach gościły dwie studentki z zagranicy: Syne (studiuje prawo) z Taj-

landii i Camila z Kolumbii (studiuje finanse i stosunki międzynarodowe). Ich przyjazd zorganizowało międzynarodowe stowarzyszenie AIESEC (oddział z Torunia) – partner projektu, dbające o logistyczną część programu i zajmujące się rekrutacją. Wspólnie z 20 uczniami i opiekunami, dziewczyny spędziły trzy dni w Warszawie na wycieczce językowej, poznając polską historię i kulturę. Zwiedzili Zamek Królewski, pałac w Wilanowie, Muzeum Powstania Warszawskiego, Stadion Narodowy i Sejm. Zagraniczne studentki prowadziły także zajęcia językowe, dzieląc się z uczniami wiedzą o kulturze i zwyczajach tajskich i kolumbijskich. – Dane nam było posmakować tradycyjnych słodczy z Kolumbii oraz ubrać się w klasyczny strój odświętny Tajki – mówi Magdalena Czerwińska.

W środę w Gminnym Ośrodku Kultury w Książkach Syne i Camila miały okazję przekonać się, że przygotowanie polskich pierogów nie jest takie proste. – Dziewczyny miały kłopot z właściwym wyrobieciem ciasta, konieczna była pomoc. Ale już lepienie szło im jak należy –

mówi Hanna Nowak. Na stół trafiły pierogi z truskawkami, szpinakiem i ruskie.

Syne z gotowanego mięsa mielonego, limonki, mięty, maggi i papryki ostrej przyrządziła laab – czyli tajską sałatkę. W oryginalnym przepisie używa się kolendry, mięty, trawy cytrynowej, liści limonki kaffir, prażonego ryżu i sosu rybnego, więc smak potrawy różnił się od tego z jej rodzinnego kraju. Ale, choć uczniowie i nauczyciele z wahanem przystąpili do degustacji, obawiając się bardzo ostrego smaku, obeszło się bez łez. – Tęsknię za tajską kuchnią – przyznała Syne. – Wasze potrawy są dla mnie mdłe, wszystko musiałabym doprawiać, by było bardziej ostre i kwaśne.

W projekcie biorą udział zarówno uczniowie, którzy dobrze radzą sobie z językiem obcym jak i ci, dla których ma on stanowić dodatkową motywację do zdobywania wiedzy. Całość koordynuje nauczycielka języka angielskiego w Gimnazjum w Książkach Magdalena Czerwińska, która od lat współpracuje z fundacją NIDA.

Na uroczystym zakończeniu roku szkolnego Camila i Syne wręczyły nagrody uczniom wyróżnionym za postępy w programie realizowanym we współpracy z Europejskim Funduszem Rozwoju Wsi Polskiej Youngsger, odczytując z niemą trudnością polskie nazwiska. Ich wizytę zakończyły podchody i ognisko zorganizowane we współpracy z harcerzami z gminy Książki.

Jesienią do Książek mają przyjechać kolejni zagraniczni goście.



Międzynarodowa współpraca w kuchni: Magdalena Czerwińska i Syne

Wąbrzeźno

Studenci odpoczywają

W czwartek Uniwersytet Trzeciego Wieku Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, filia w Wąbrzeźnie, zakończył semestr letni.

Wszyscy słuchacze otrzymali z rąk prof. WSG Marka Chamoto i dyrektora WDK Gizeli Pijar dyplomy ukończenia roku akademickiego 2014/2015.

Na ostatnim przed wakacjami wykładzie wysłuchano wystąpienia „Generał Władysław Sikorski – postać znana i nieznaną”. Uroczystość zakończyła się podziałem smacznego tortu, a następnie udziałem w spotkaniu miłośników czarnego krążka pt. „Lato, lato czeka...”, prowadzonym przez Pawła Małsa.

– Podczas czteroletniej kadencji nasi studenci uczestniczyli w kursach języka angielskiego i niemieckiego, w szkoleniu komputerowym oraz zajęciach scrapbookingu i nordic walking – informuje Marlena Tywanek z WDK. – Słuchacze chętnie

brali udział w konkursach rękodzieła oraz w fotograficznym „Wąbrzeźno moje miasto”. Organizowane były również wyjazdy krajoznawcze do Bydgoszczy, Ostromecka, Lubostronia, Golubia-Dobrzyń, Szafarni, Karbówki, Ustronia Morskiego, Władysławowa oraz partnerskiego miasta Syke – dodaje Marlena Tywanek.

Podczas ostatnich Dni Wąbrzeźna uniwersytet otrzymał nagrodę burmistrza Wąbrzeźna Leszka Kawskiego w kategorii „Aktywna organizacja”.

Słuchacze i organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do zapisywania się na kolejny rok akademicki. Wszelkich informacji udziela dział animacji kultury WDK.

(krzan), fot. WDK



Słuchacze odebrali dyplomy

OGŁOSZENIE

norway grants



PRZEBADAJ SIĘ I WYGRAJ! PORADNIK DLA PACJENTÓW KORZYSTAJĄCYCH Z BEZPŁATNYCH BADAŃ W RAMACH PROGRAMU PL 13

1. Zarejestruj się na wizytę do lekarza rodzinnego.
2. Idź do przychodni z dowodem osobistym, otrzymasz skierowanie na badania w wyznaczonej placówce.
3. Po badaniach wróć z wynikami do lekarza rodzinnego.
4. Lekarz pokieruje Cię, jak dalej będzie wyglądać Twoje ewentualne leczenie, jeśli wyniki badań będą tego wymagały.
5. Po zakończonych badaniach odbierz prezent w Starostwie Powiatowym w Wąbrzeźnie.

Skorzystaj z szansy całkowicie bezpłatnych badań specjalistycznych bez kolejek.

Centralne Biuro Projektu: Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie, ul. Wolności 44, 87-200 Wąbrzeźno, pokój 115, tel. 56 688 24 51, wew. 134
www.zdrowiedlapowiatuwabrzeskiego.pl
fb: Zdrowie Dla Powiatu Wąbrzeskiego

Tekst i fot. (aba)

Z Comeniusem po Europie

WĄBRZEŹNO ➤ Uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół Zawodowych w Wąbrzeźnie dzięki udziałowi w programie Comenius odwiedzili Turcję i Włochy. Doskonalili znajomość języka angielskiego, poznali kulturę innych narodów, wymieniali doświadczenia



Przed budynkiem zaprzyjaźnionej szkoły w Yalova

– Na przełomie maja i czerwca 14-osobowa grupa z naszej szkoły przebywała z wizytą partnerską w zaprzyjaźnionej placówce w Yalova. Był to już kolejny, tym razem ostatni wyjazd w ramach realizowanego od 2013 r. programu Comenius Partnerskie Projekty Szkół – informuje Aleksandra Ługiewicz, nauczycielka języka angielskiego.

Program wizyty obejmował spotkania robocze. Uczniowie wcześniej opracowali temat związany z życiem i twórczością Fryderyka Chopina. Nagrali filmik, który zaprezentowali kolegom i nauczycielom z Turcji i Włoch.

– Chcieliśmy pokazać ciekawą postać, ale w jakiś sposób związaną z naszym regionem. Wybraliśmy wybitnego polskiego kompozytora, ponieważ spędzał on wakacje w niedalekiej Szafarni – informuje Patryk Witkowski. Młodzi napisali scenariusz po angielsku, nakręcili wszystkie sceny, zmontowali całość.

Oprócz sesji roboczych, uczestnicy projektu mieli również czas na zwiedzanie Turcji. Obowiązkowym punktem programu był Stambuł. – Mogliśmy zwiedzić takie meczety jak Hagia Sofia, Błękitny Meczet, Meczet Sulejmana Wspaniałego, Pałac Dolmabahce i Topkapi, Yerebatan tzw. zatopiony pałac, Hipodrom w centrum miasta. Zwiedzając Stambuł spaceruje się po dwóch kontynentach – europejskim i azjatyckim, ponieważ Most Galata stanowi granicę między nimi – opowiada Aleksandra Ługiewicz.

Turystki w burkach

Karolina Socha, Filip Wierzbowski, Izabela Wilczyńska i Patryk Witkowski byli zachwyceni życzliwością i otwartością miejscowej ludności wobec przybyszów. – Większość osób, nawet spotkanych przypadkowo, zna lepiej czy słabiej język angielski, dlatego bez problemów można się porozumieć – mówi Patryk.

– Bardzo łatwo uzyskać po-

moc, na przykład wskazówki, jak trafić do konkretnego miejsca – dodaje Karolina.

– Stereotypowy obraz mieszkańca Turcji, jaki znaliśmy wcześniej, okazał się zupełnie nie przystający do rzeczywistości. Zauważyliśmy ogromną tolerancję wobec obcych. Zaintrygowała nas także ciekawa żywiołowość tych ludzi, jakiej doświadczyliśmy podczas handlu na Grand Bazar, największym bazarze Stambułu (30 hektarów powierzchni) – uzupełnia Patryk.

– Z dużym uznaniem możemy też mówić o umiejętnościach kierowcy busa, który woził nas podczas zwiedzania. Wjeżdżał w miejsca, które zdawały się niemożliwe do pokonania. Strome i kręte uliczki nie stanowiły dla niego żadnego problemu – ocenia Karolina.

Uczestnicy wyjazdu zaznaczają, że jazda samochodem jest w Turcji dynamiczna, kierowcy jeżdżą szybko, blisko siebie, ale – co ciekawe – stłuczki czy wypadki zdarzają się bardzo rzadko. Jeśli chodzi o przechodniów, to najbardziej spieszą się turyści. – Miejscowi zachowują się spokojnie, mają czas – mówią Karolina i Filip.

– Zauważyliśmy, że kobiety, które ubierają się całe na czarno, w burkę, to najczęściej turystki. Większość miejscowych nosi się zgodnie z tzw. modą europejską – zauważa Karolina. – Ale orientalna uroda kobiet jest niezwykle – wtrąca Patryk.

Kawa i kebab całkiem inne

– Mieszkaliśmy w prywatnych domach, zostaliśmy bardzo gościnnie przyjęci. Mogliśmy poznać codzienne życie mieszkańców Turcji, ich zwyczaje kulinarne – opowiada Iza. – Ciekawostką są na przykład słodkie śniadania czy turecka kawa, która zupełnie nie przypomina podawanej u nas „po turecku”. Ta oryginalna podawana jest w małych filiżankach i jest bardzo mocna. Serwuje się ją w różnych ważnych chwilach, na przykład kiedy rodzice dziewczyny poznają przyszłego zię-

cia – opowiada Izabela.

– Turecki kebab też jest całkiem inny niż ten, który można jako „turecki” kupić w Polsce. Mięso nie jest podawane w bułce, lecz na talerzu – uzupełnia Filip.

– A mnie zaskoczyło podawanie frytek na śniadanie – dopowiada Karolina. – Ciekawy jest też turecki zwyczaj picia herbaty. Przed domami często można zauważyć wystawione krzeselka i stoliki. Ludzie siedzą na dworze, piją herbatę i rozmawiają.

– Specyficzny, ale przyjemny był zapach panujący na bazarach. Tworzyło go współgrające połączenie zapachu herbaty, owoców, przypraw – dodaje Filip.

W życiu mieszkańców Stambułu wielką rolę odgrywa religia. – W miejscach publicznych, czyli po prostu na ulicach, pięć razy dziennie przez głośniki słychać nawoływanie do modlitwy – mówią uczniowie. – Od soboty do poniedziałku byliśmy w Stambule. Mieszkaliśmy w centrum miasta, ale mimo to wszędzie było cicho i spokojnie – zauważa Patryk. – Nasz hotel miał świetną lokalizację, przy Błękitnym Meczecie – mówi Filip. – Dzięki temu mogliśmy dużo zobaczyć. Mieliśmy blisko do najważniejszych zabytków – dodaje.

Zwiedzając świątynie, trzeba jednak pamiętać o kilku zasadach. Meczety zwiedza się poza godzinami modlitw, wezwanie muezzina jest sygnałem, że nie jest teraz pora na zwiedzanie. Obowiązuje też odpowiedni strój: długie spodnie, zakryte ramiona, zdjęte obuwie, a kobiety muszą zakrywać włosy.

Teraz Erasmus

Program wyjazdu był szczerze wypełniony – spotkania robocze, wyjazdy, zwiedzanie, spotkania – wszystko dokładnie zaplanowane, więc nie było czasu na nudę. – Takie wyjazdy pozwalają inaczej spojrzeć na świat, poznać inną kulturę i ludzi, zdobyć niecodzienne doświadczenie i nawiązać wiele przyjaźni, przełamywać stereoty-



Czas na chwilę odpoczynku (jednego dnia grupa pokonała pieszo aż 26 km)



Pamiątkowe zdjęcie na tle malowniczej architektury



Świetny humor dopisywał wszystkim uczestnikom



Podczas spotkań roboczych młodzież zaprezentowała film o życiu romantycznego kompozytora

py. Mamy grupę na fejsbuku, cały czas utrzymujemy ze sobą kontakt – podkreślają Filip, Izabela, Karolina i Patryk.

Zespół Szkół Zawodowych w Wąbrzeźnie od listopada br. przystąpi do kolejnego programu, tym razem będzie to Erasmus „+”, który jest programem Unii Europejskiej na rzecz kształcenia, szko-

lenia, młodzieży i sportu na lata 2014–2020. – Przewidziane są m.in. dwutygodniowe staże w Dreźnie, wyjazdy i wiele innych działań – informuje Aleksandra Ługiewicz. – Wezmą w nich udział uczniowie technikum logistycznego.

Krzysztof Zaniewski
fot. nadesłane

Motocyklowy powrót do przeszłości

WĄBRZEŻNO ➤ W niedzielę na rynku na miłośników zabytkowych motocykli czekała nie lada gratka. Plac Jana Pawła II wypełnił się junakami, harleyami, Komarkami, CZ-ami, WSK-ami

W wystawie wzięło udział ponad 70 kolekcjonerów z całej Polski i północy.

– Wśród prezentowanych maszyn nie zabrakło takich marek jak WSK 125, SHL, Jawa żużlowa, Komarek, Iż 49, Zündapp B 200, Sokół 600, M 10, Wanderer, MZ Trophy, WFM 125, MZ Trophy, M-72, 1958 r., Standard, 1930 r., Harley Davidson, 1925 r. – wylicza Dorota Otremba z Wąbrzeskiego Domu Kultury.

– Najciekawsze są stare typy

motocykli, których już nie można spotkać na ulicach. Te przedwojenne to prawdziwe perełki – ocenia Jarosław Murawski z Wąbrzeźna.

– Wystawa jest piękna, potrzeba takich więcej. Można przypomnieć sobie młode lata, na takich maszynach się jeździło – mówi Wojciech Paradowski.

Podczas imprezy mieszkańcy Wąbrzeźna mogli zobaczyć wiele unikalnych i niezwykle ciekawych motocykli. Była okazja do rozmowy

z właścicielami pojazdów, dzieci chętnie wsiadały na motory i pozowały do pamiątkowych zdjęć.

Dla właścicieli jednośladów organizatorzy przygotowali konkursy. – W „najszybszej jeździe” z koszem prym wiedli Arkadiusz Pietras oraz Michał Kosterka. Panowie otrzymali okolicznościowe statuetki – informuje Dorota Otremba.

Osobom odwiedzającym niedzielną wystawę najbardziej podobał się motocykl Junak M10 z 1939

r. Eugeniusza Opasa z Wąbrzeźna, który zdobył statuetkę „Nagroda publiczności”. Na statuetkę najoryginalniejszego motoru zasłużył ZÜNDAPP K500 z 1938 r., którego właścicielem jest Piotr Kwaśniewski z Brodnicy, zaś najstarszym motorem piątej wąbrzeskiej wystawy okazał się D-RAD z 1925 r. Patryka Gągłowicza.

Wszyscy miłośnicy motocykli otrzymali od organizatorów pamiątkowe breloki oraz pocztówki okolicznościowe. A już 19 lipca

o godz. 10.00 WDK ponownie zaprasza na Plac Jana Pawła II, gdzie odbędzie się wystawa zabytkowych pojazdów.

Organizatorem ekspozycji był Wąbrzeski Dom Kultury w kooperacji z Automobilklubem Toruńskim Delegatura Wąbrzeźno. Patronat honorowy nad imprezą objął burmistrz Leszek Kawski, zaś patronat medialny sprawował nasz tygodnik.

Tekst i fot.
Krzysztof Zaniewski



Popisowy slalom



Wąbrzeźnianin Paweł Śliwiński podzielił się bogatą wiedzą na temat motocykli



Dzieci chętnie wsiadały na motocykle...



– Przedwojenne maszyny to prawdziwe perełki – ocenia Jarosław Murawski



W rozmowie można było dowiedzieć się szczegółów np. na temat osiągnięć maszyn



Większość prezentowanych motocykli była świetnie odrestaurowana

Wąbrzeźno

Najlepsi uczniowie wyróżnieni

Koniec roku szkolnego był szczególnie radosny dla dziewięciu uczniów wąbrzeskich szkół podstawowych i gimnazjum, którzy odebrali Nagrody im. Walthera Nernsta.



Laureatka Martyna Szymańska i dumni z jej osiągnięć rodzice

Co prawda rok szkolny oficjalnie zakończył się już w ubiegłym tygodniu, jednak dla uczniów wyróżniających się znakomitymi osiągnięciami przygotowano szczególne podsumowanie roku wyteżonej

pracy. W poniedziałek w ratuszu po raz kolejny zostały wręczone Nagrody im. Walthera Nernsta. Wraz z nagrodzonymi na uroczystości pojawili się nauczyciele i rodzice, którzy odebrali listy gratulacyjne.

Statuetki im. Walthera Nernsta, laureata Nagrody Nobla z chemii z 1920 roku, są przyznawane od 2000 roku. Nagroda trafia do rąk najlepszych uczniów klas szóstych szkół podstawowych oraz klas gimnazjalnych. Burmistrz Wąbrzeźna wręcza statuetki za szczególne osiągnięcia w nauce i sporcie, doceniana jest również działalność społeczna, udział w konkursach i oczywiście wzorowe zachowanie.

Burmistrz Leszek Kawski pogratulował znakomitych osiągnięć wszystkim nagrodzonym uczniom, doceniając przy tym wkład pracy włożony przez rodziców, nauczycieli i wychowawców. W tym roku zostały wyróżnione trzy uczennice Gimnazjum nr 1: Emilia Kosela, Olga Wartecka i Weronika Dąbrowska, Szkoły Podstawowej nr 2: Julia Trzcińska, Martyna Szymańska i Rozalia Paczkowska oraz troje uczniów Szkoły Podstawowej nr 3: Mateusz Olszewski, Kamila Kosela i Oliwia Gołębiowska. Średnia ocen większości wyróżnionych osób przekroczyła 5,70. Oprócz statuetek, laureaci otrzymali nagrody pieniężne w wysokości od 600 do 700 zł.

Teraz wszystkich nagrodzonych czeka zasłużony wypoczynek, a już od września rozpoczną się zmagania o przyszłoroczne Nagrody im. Waltera Nernsta.

Tomasz Błaszkwicz
fot. (ToB), UM Wąbrzeźno



Rozalia Paczkowska i jej mama odbierają gratulacje od burmistrza Leszka Kawskiego i statuetkę od przewodniczącego rady miasta Radosława Kędzi

W SKRÓCIE

Nowy dyrektor LO

W ubiegłym tygodniu w starostwie powiatowym w Wąbrzeźnie odbył się konkurs na dyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Zygmunta Działowskiego w Wąbrzeźnie. Wieloletni szef tej placówki Bolesław Künstler po 40 latach pracy odchodzi na emeryturę, na stanowisku zastąpi go Aleksander Czarnecki, nauczyciel historii w „Działowskim”, od lat związany ze szkołą. Na rozmowę

z dyrektorem – elektem, który urzędowanie rozpocznie od 1 września, zapraszamy Czytelników w kolejnym wydaniu gazety.

Z Płużnicy do Hagen

Od 4 do 11 lipca 20-osobowa grupa młodzieży z gminy Płużnica będzie uczestniczyć w wakacyjnym wyjeździe do Hagen. – Grupa z młodzieżowej drużyny pożarniczej wyjeżdża razem z kilkoma działaczami gminnej OSP i opiekunami na obóz pożarniczy. Zorganizowanie tego

wyjazdu jest możliwe dzięki dofinansowaniu otrzymanemu od międzynarodowej organizacji Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży, a także wsparciu naszej gminy. Program pobytu jest bogaty, nikt nie będzie się nudził. Planujemy m.in. zwiedzanie oraz rozgrywki sportowe – informuje prezes OSP Edward Kruk. Po powrocie uczestnicy podzielą się wrażeniami z naszymi Czytelnikami.

(krzan)

Gmina Płużnica

Batalia o wiatraki trwa

dokończenie ze str. 1

Radny Adam Koba uważał, że lepiej się z tym wstrzymać, by procedura zmian w studium nie musiała być wszczynana od nowa, bo to pociąga za sobą koszty. Padła więc propozycja zlikwidowania straży gminnej i przeznaczenia zaoszczędzonych w ten sposób pieniędzy na ponowne wszczęcie procedury. Przeciwno takiemu rozwiązaniu zaoponował wójt.

Z kolei radni Wiesław Karwan i Stanisław Świerad uważali, że większość osób obecnych na sali i tych, które podpisały się pod wnioskiem o zmiany w studium, nie mieszka na terenach, gdzie mogłyby powstać turbiny wiatrowe. – Wniosek mieszkańców oczywiście powinien być przyjęty do rozpatrzenia, ale nie powinien uzyskać poparcia rady, bo wnioskodawcy to tylko 15 proc. ogółu. Mniejszość nie może narzucać swojego zdania większości – podkreślał radny Świerad. – Powinniśmy brać pod uwagę opinię przynajmniej 50 proc. mieszkańców.

Wynik głosowania zadowolił jednak wnioskodawców, bo 9 radnych było „za” przyjęciem zapisu o 1-kilometrowej odległości wiatraków od siedlisk, przeciwnego zdania było 5 radnych.

Będą stać „do końca świata”

Gorąca dyskusja rozgrywała się także w punkcie „wolne wnioski i zapytania”. Do głosu dopuszczone zostały osoby spoza rady, które zdecydowanie wyrażały swoje obawy. – Proszę, aby radni dobrze się zastanowili. Wiatraki będą stać bardzo długo, można powiedzieć „do końca świata”. To nie jest decyzja na krótki czas – apelował Jan Witkowski.

O tym, że problemy były sygnalizowane już dużo wcześniej mówił radny powiatowy Adam Puchała.

– Już przed sporządzeniem studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego należało wziąć pod uwagę, że lokalizacja wiatraków może powodować konflikty wśród mieszkańców. Korzyści, o których była mowa kilka lat temu, gdy temat wiatraków dopiero się pojawił, nie są aż tak wielkie, np. jeśli chodzi o wpływy z podatków. Może więc nie warto brnąć w konfliktowanie społeczeństwa? – wyrażał swoje wątpliwości

Puchała. – Poza tym przeprowadzane właśnie konsultacje nie są doskonałe. Docierają do mnie sygnały, że do ich uczestników zgłaszają się ludzie, którzy próbują po prostu kupować poparcie.

– Od trzech lat składamy dziesiątki pism i wniosków, a wszystkie są odrzucane. Jak zatem mówić o konsultacjach z mieszkańcami, kiedy odbywają się one na zasadzie „piszcie, a my i tak wszystko odrzucimy”? – dopytywał Mirosław Grykier.

– Nasze postulaty nie były wcześniej uwzględniane, bo wójt jest osobiście zainteresowany tym, aby elektrownie wiatrowe mogły być budowane, między innymi na działkach należących do jego siostr – twierdził podczas sesji Przemysław Kuc.

– Czy mam wypisać się z rodziny tylko dlatego, że na działkach siostr mogłyby powstawać turbiny wiatrowe? – odpiął zarzuty Marcin Skonieczka. – Poza tym ja nie podejmuję decyzji, nie jestem stroną w tej sprawie. Przyjęcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego leży w kompetencjach radnych.

Tuż po sesji Przemysław Kuc podkreślał, że nie ma w Polsce jasnych przepisów regulujących budowę elektrowni wiatrowych.

– Nie ma na przykład precyzyjnych sposobów ustalania natężenia hałasu, mówi się, że 45 decybeli jest nieszkodliwe dla ludzi – zauważa pan Przemysław. – W pobliżu mojego domu, w odległości ok. 500 metrów miałyby powstać cztery turbiny wiatrowe. Wówczas mój dom byłby wart tylko tyle, co materiały rozbiórkowe. Bo kto chciałby mieszkać w ciągłym hałasie? – pyta. – Ale jeśli chodzi o przepisy związane z wiatrakami, to wójt Skonieczka jest perfekcjonistą – dodaje Przemysław Kuc. – W innych sprawach nie zawsze, lecz jeśli chodzi o wiatraki, to wszystko wie. Tak samo jak kierownik Tomasz Zygmarowski. Nawet ich za to podziwiam, choć uważam, że postawa wójta jest stronnictwa.

Jedna z potyczek zakończyła się sukcesem osób sceptycznie nastawionych do elektrowni wiatrowych, ale to nie koniec wojny. Do sprawy wrócimy.

Tekst i fot.
Krzysztof Zaniewski



CWA

REKLAMA W CWA

ZADZWOŃ

TEL. (56) 682 26 80

Zapracowali na wakacje

WĄBRZEŻNO ➤ Kolejny rok szkolny zakończony. W piątek najlepsi uczniowie odebrali nagrody za osiągnięcia w nauce i sporcie



Laureaci nagrody im. W. Nernsta z „trójki”: Kamila Kosela, Mateusz Olszewski, Kinga Gołębiewska

Szkoła Podstawowa nr 3

Szczególny przebieg miało pożegnanie szóstoklasistów, którzy od września będą już gimnazjalistami. Aż 32 spośród nich osiągnęło średnią ocen powyżej 4,75 i otrzymało wzorowe lub bardzo dobre zachowanie. Najwyższą średnią ocen może poszczycić się Mateusz Olszewski – 5,91.

Nagrodę im. Walthera Nernsta zdobyli Kamila Kosela i Mateusz Olszewski, natomiast za osiągnięcia sportowe – Oliwia Gołębiewska. Nagrodę burmistrza otrzymała Adrianna Kwiatkowska, nagrodę dyrektora szkoły Kinga Gołębiewska i Marcelina Sul, nagrodę rady rodziców Marcin Welter.

Wśród absolwentów „trójki” są także wspaniali sportowcy, którzy zdobyli m.in. I miejsce w finale wojewódzkim oraz IV w finale krajowym Igrzysk Młodzieży Szkolnej w MiniPiłce Ręcznej Dziewcząt oraz III miejsce w Finale Ogólnopolskim Turnieju „Szczypiorniak na Orlikach”. Poza tym I miejsce w finale wojewódzkim IMS w Sztafetowym Biegu Przełajowym Chłopców oraz III miejsce w finale wojewódzkim IMS w Piłce Nożnej Chłopców.

Laureatkami konkursu przedmiotowego z języka polskiego są Kamila Kosela z klasy VI c i Kinga

Gołębiewska z VI a. Finalistką tego konkursu została Adrianna Kwiatkowska – uczennica klasy VI b. Natomiast Marcin Welter z VI b został laureatem Ligi Zadaniowej, zaś finalistą konkursu przedmiotowego z matematyki – Bachir Nasser z VI c.

Dyrekcja, nauczyciele i oczywiście uczniowie „trójki” mogą być zadowoleni w wyniku sprawdzianu szóstoklasistów. W tym roku był on wyższy od średniego wyniku w powiecie i województwie, a z języka obcego zbliżony do wyników ogólnopolskich.

Po miesiącach wytężonej pracy dziękuję nauczycielom, którzy obmyślali coraz to nowe sposoby, by w ciekawy sposób przekazać uczniom jak najwięcej tajników wiedzy i ofiarować część siebie – mówiła podczas zakończenia roku dyrektorka Małgorzata Taczyńska. – Mam nadzieję, że poradzicie sobie z zadaniami, które postawi przed wami nowa szkoła i dalsze życie – zwracała się do absolwentów dyrektorka SP 3. – Celem szkoły jest przede wszystkim nauka i wychowanie. Ani jedno, ani drugie nie byłoby możliwe, gdyby nie pomoc i życzliwość rodziców, bez których nie udałoby się zorganizować wielu szkolnych przedsięwzięć. Za stałą

obecność w życiu „trójki” serdecznie dziękuję, życząc wszystkim słonecznych i udanych wakacji.

Szkoła Podstawowa nr 2

– Wszystkim absolwentom naszej szkoły życzymy powodzenia i sukcesów w gimnazjum, by nikomu nie zabrakło chęci, cierpliwości i ambicji. Rodzicom natomiast wytrwałości i spokojnych nerwów, dziękując jednocześnie za współpracę, wsparcie i przyjaźń w minionych latach – mówiła podczas uroczystego zakończenia Wiesława Wróblewska, dyrektorka szkoły.

Wśród absolwentów „dwójki” najlepszymi wynikami mogą pochwalić się: Rozalia Paczkowska (5,18), Klaudia Sosińska (4,91), Eryk Szukaj (4,91), Martyna Szymańska (5,73), Albert Talkowski (4,91), Julia Trzcińska (5,82), Julia Werner (5,18), Kacper Wiśniewski (4,91), Klara Wojnowska (5,18), Agata Zielińska (5,82) – uczniowie klasy VI a – i Agnieszka Broda (5,36), Julia Lewalska (5,00), Martyna Karczewska (5,18), Wiktoria Paczkowska (5,55) z kl. VI b. Do grona prymusów należą też Mateusz Gajewski (5,27) i Ewelina Piotrowska (4,91).

Nagrodę im. Walthera Nernsta za wysokie osiągnięcia w nauce i działalność społeczną otrzymali: Julia Trzcińska ze średnią ocen 5,82 i Martyna Szymańska ze średnią ocen 5,73. Nagrodę – stypendium im. Walthera Nernsta za wysokie osiągnięcia w nauce i działalność społeczną odebrała Rozalia Paczkowska ze średnią ocen 5,18. Statuetka najlepszego absolwenta szkoły trafiła w ręce Julii Trzcińskiej i Agaty Zielińskiej, obie uczennice ze średnią ocen 5,82. Nagrodę burmistrza Wąbrzeźna otrzymała Agata Zielińska, a nagrodę dyrektora szkoły – Wiktoria Paczkowska ze średnią ocen 5,55. Na nagrodę przewodniczącego rady rodziców zapracowała Agnieszka Broda ze średnią ocen 5,36. Nagrodę rady pedagogicznej odebrał Mateusz Gajewski ze średnią ocen 5,27, a nagrodę dla najlepszego przyrodnika szkoły – Klara Wojnowska.

W „dwójce” nie brakuje utalentowanych sportowców. Nagrodę za wybitne osiągnięcia sportowe otrzymali: Rozalia Paczkowska, Weronika Bartoszak, Ewelina Piotrowska, Kacper Karczewski, Eryk Szukaj, Albert Talkowski, Przemysław Łazarski, Mateusz Krawczyk. Za działalność w Samorządzie Szkolnym wyróżnione zostały: Martyna Karczewska, Martyna Wiśniewska, Agata Zielińska, Rozalia Paczkowska, Martyna Szymańska.

Krzysztof Zaniewski
fot. nadesłane

Wąbrzeźno

Miasto w obiektywie

W czwartek w Wąbrzeskim Domu Kultury rozstrzygnięto konkurs fotograficzny „Wąbrzeźno – moje miasto”. Wystawę zdjęć można oglądać do 30 lipca.



Nagrodzeni uczestnicy konkursu

– Ideą konkursu było, by w niebanalny sposób pokazać miejskie klimaty, szczególnie wąbrzeski rynek i przyległe uliczki, które wraz z otaczającymi je kamienicami często stanowią nieocenione perełki miejskiej zabudowy – mówi Dorota Otremba.

Do zmagania przystąpiło osiem osób. Pierwsze miej-

sce zajęła Magdalena Kilanowska, drugie Mateusz Olszewski, a trzecie Maryla Zaborska. Wyróżnienie przypadło Mateuszowi Rutkowskiemu z Wałycza i Weronice Homa z Wąbrzeźna.

Laureaci otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz nagrody rzeczowe. Ich zdjęcia znajdują się na pocztówkach.

(krzan), fot. WDK

Wąbrzeźno

Wystawa zabytkowych aut

Ubiegłoroczne spotkanie miłośników „pełnoletnich czterech kół” przyciągnęło do Wąbrzeźna bogatą kolekcję aut. W tym roku dom kultury zaprasza pasjonatów zabytkowej motoryzacji na Plac Jana Pawła II w niedzielę, 19 lipca, od godz. 10.00 do 14.00.

– Wąbrzeski rynek już po raz piąty przeistoczy się w mobilną ekspozycję samochodów. Wystawę urozmaici PIT-STOP (czyli zatrzymanie się pojazdu uczestniczącego w wyścigu samochodowym na stanowisku obsługi technicznej) oraz konkursy sprawnościowe dla właścicieli aut – informuje Dorota Otremba z Wąbrzeskiego Domu Kultury.

Okolicznościowe statuetki otrzymają właściciele najstarszego auta i najoryginalniejszego pojazdu. Nagrodę publiczności

przyznają odwiedzający wystawę. Wszyscy właściciele pojazdów zabytkowych, zarejestrowani w Biurze Organizacyjnym WDK, otrzymają pamiątkowe gadżety oraz zostaną zaproszeni do uczestnictwa w rajdzie.

Patronat honorowy nad wystawą objął burmistrz Leszek Kawski. Wsparcia udzielają: Automobilklub Toruński delegatura Wąbrzeźno, ARMOT oraz anonimowi darczyńcy. Patronat medialny pełni Tygodnik Regionu Wąbrzeskiego CWA.

(krzan)

Zgłoszenia przyjmowane są do 15 lipca w Dziale Animacji Kultury i Promocji Miasta, tel. 56 688 17 27, wew. 24 lub 535 436 071, również drogą mailową: animacja@wdkwabrzezno.pl. Udział w imprezie jest bezpłatny.



Prymuski z „dwójki” – Julia Trzcińska i Rozalia Paczkowska

Kobiety na wszystkie czasy

SITNO ➤ W sobotę gospodynie z Sitna zaprosiły koleżanki z Myśliwca, Jarantowic i Jarantowiczek na „Wieczorek przyjaźni”

Był czas na rozmowy i zabawę przy muzyce w wykonaniu zespołu Trans z Jarantowic.

– Takie spotkania organizowane są przez już od pewnego czasu przez kobiety z kół gospodyń wiejskich. Tym razem my jesteśmy gospodyniami – mówi Maria Imiałek. – Jak człowiek chce, to dużo może zrobić. A jak się przy tym współdziała, to naprawdę nie ma rzeczy niemożliwych.

Koło z Sitna wspólnymi siłami przygotowało poczęstunek na sobotnie spotkanie, ale i zaproszone panie zjawiały się z domowymi wypiekami. Ciekawostką była wystawa zabytkowych przedmiotów codziennego użytku i sprzętów

gospodarstwa domowego.

Najstarszą członkinią KGW w Sitnie jest Renata Wiśniewska, która w kole działa już od pół wieku. – 50 lat temu też się spotykałyśmy, najczęściej w domach prywatnych. Mimo że dzisiaj czasy są inne, nowoczesne, to atmosfera spotkań jest bardzo podobna. Dawniej również organizowałyśmy kursy gotowania czy pieczenia, oczywiście na miarę możliwości i potrzeb. Mieszkam w Sitnie od urodzenia, pamiętam jak w miejscu obecnej świetlicy stał tzw. kantorek, w pobliżu był pałac. Jeszcze w latach 60. działał w nim sklep, w którym pracowałam. Tu zawsze była ładna okolica – opowiada pani Renata. – Choć

można zauważyć, że dawniej ludzie mieli jednak więcej czasu na spotkania towarzyskie. A może więcej ochoty? Nie było na przykład wszechwładnej telewizji. Do życia należy podchodzić optymistycznie. Ja jestem szczęśliwa, bo mam dla kogo i po co żyć. Zaś takie spotkania jak dzisiejsze też dodają mi energii.

– A ja przeprowadziłam się tutaj z Sandomierza w roku 1962, do męża – wspomina Krystyna Strawczyńska. – I chcę dodać, że koła gospodyń, które aktywnie działają, potwierdzają tylko, że kobiety to są na wszystkie czasy.

Tekst i fot.
Krzysztof Zaniewski



Który prawdziwy, a który słomiany?



Wieczorek przygotowały kobiety z KGW w Sitnie



Panie spędziły miłe popołudnie w przyjaznym gronie



Miniwystawa zabytkowego sprzętu gospodarstwa domowego



Choć w gościnę, to z tortem



Na gości czekały bukieciki kwiatów i słodki prezent



Zaprzyjaźnione koło z Myśliwca



Krystyna Strawczyńska i Renata Wiśniewska lubią swoją wieś

Historia gorącego psa

KULINARIA ➤ Hot dogi, w dosłownym tłumaczeniu gorące psy, powstały z myślą o tym, by nie ubrudzić sobie palców tłuszczem z kiełbaski



W Nowym Jorku nawet dziś dostaniemy hot doga od ulicznego sprzedawcy. Niestety, o cenie 10 centów za sztukę można już tylko pomarzyć

Historia hot dogów jest bardzo długa, sięgać może XIII wieku. To wówczas w niemieckim Frankfurcie miejscowi rzeźnicy opracowali recepturę kiełbasy o nazwie Frankfurter Würstchen. Frankfurterki zyskiwały na popularności. Od XVI wieku serwowano je nawet na uroczystościach koronacji cesarskich, poczynając od Maksymiliana II Habsburga.

Dlaczego ta kiełbasa jest tak ważna w historii hot dogów? W 1841 roku we Frankfurcie przyszedł na świat Charles Feltman. Jako dorosły wyemigrował do USA i tu wpadł na pomysł biznesu – sprzedawania rodzimych wyrobów wędliniarskich w specjalnym chlebie. Idea była prosta: chodziło o to, by kiełbasę można było zjeść szybko i bez ryzyka pobudzenia sobie palców. Pierwotnie Feltman nazwał swój produkt Coney Island Red Hot, czyli w dosłownym tłumaczeniu „czerwone, gorące z wyspy Coney”. Nie wykorzystał jednak potencjału swojego wynalazku, zmarł w 1910 roku.

Niemcy w latach 20. XX wieku wpadli na pomysł jeszcze innego zastosowania frank-

furckich kiełbasek. Emigranci, którzy trafili do Texasu, zaczęli je maczać w kukurydzianym cieście i podawać nadziane na patyk niczym lizak.

Amerykańscy historycy wynalezienie hot doga przypisują niekiedy innemu Niemcowi – Antonowi Feuchtwangerowi. Był obwoźnym kupcem, sprzedającym kiełbaski. Aby klienci się nie poparzyli, dawał im w komplecie białe rękawiczki. Biznes podupadał, bo rękawiczki były drogie. Pomóc miała żona Antona, która zaproponowała, by kiełbasę umieszczać w miękkim cieście.

Trzeci Niemiec „podejrzewany” o sprowadzenie do USA hot dogów to Chris von der Ahe. W przeciwieństwie do dwóch poprzednich, był bogaczem. Posiadał nawet swój własny klub baseballowy oraz park rozrywki. Zarówno na stadionie, jak i w parku można było przekąsić kiełbaski zapakowane w bułki.

Hot dog ma także polskie korzenie. Nathan Handwerker urodził się w 1890 roku w Krakowie. Był jednym z tysięcy emigrantów, którzy z Galicji

trafili do Stanów Zjednoczonych. Początkowo klepał biedę, pracując jako chłopiec na posyłki. W 1912 roku otworzył na wyspie Coney w Nowym Jorku, znanej z wesołego miasteczka, budkę z hot dogami. Za jednego trzeba było zapłacić zaledwie 10 centów. Tajemnicą sukcesu Handwerkera był sos, którego recepturę przyniosła z Krakowa jego żona – Ida. Wkrótce małżonkowie opatentowali wyrób pod nazwą Nathan's Famous Hot Dog, czyli sławny hot dog Nathana. Założona przez przybysza z Polski firma istnieje do dziś i jest notowana na giełdzie Wall Street. Posiada 1400 punktów w USA i w 17 innych krajach świata.

Skąd wzięła się tak dziwna nazwa tej kanapki? Określenie „dog” (z ang. pies) jest synonimem kiełbaski od połowy XIX wieku.

Nowojorczycy podejrzewali, że uliczni sprzedawcy do produkcji kiełbasek używali psiego mięsa. Ta plotka nie była bezpodstawną. Niewiele osób wie, że jeszcze na początku XX wieku mięso z psów było w Niemczech popularne.

Termin hot dog został użyty pierwszy raz przez nowojorskiego dziennikarza Thomasa Alosysiusa w 1900 roku, kiedy opublikował w gazecie komiks ilustrujący sprzedaż tej potrawy na meczu drużyn baseballa.

Obecnie sprzedawane na stacjach benzynowych hot dogi, nazywane czasem francuskimi, mają nieco mniej arystokratyczny rodowód. Zostały wynalezione w 1977 roku w Niemieckiej Republice Demokratycznej pod nazwą Ketwurst (dosłownie kiełbasa z ketchupem). Były odpowiedzią restauratorów z Berlina na zbyt dużą liczbę klientów. Chodziło o to, by szybko ich nakarmić i zrobić miejsce dla następnych. Z podobnego okresu wywodzi się także polska odpowiedź na hot doga, czyli swojska zapiekanka.

(pw)

Oświata

Pierwszy elementarz

Był czas, kiedy nauka języka polskiego była dla dzieci z części naszego powiatu czymś więcej niż codziennym szkolnym przymusem. Ojczyściej mowy uczyły się w domach, korzystając z elementarza.

Na przełomie XIX i XX wieku w naszym powiecie nasiliła się walka z językiem polskim. Organizowano naukę polskiego prywatnie. Kościół katolicki odegrał w tym czasie bardzo ważną rolę w krzewieniu polszczyzny. Rozdysponowywał wśród wiernych Elementarz Polski Poznański. Nauka języka oparta była na głoskowaniu – zupełnie inaczej niż dziś. Nie było to dla dziecka może atrakcyjne, ale skuteczne.

W rolę nauczycieli wchodzili rodzice. Napisano nawet w jaki sposób powinni na co dzień uczyć polskiego – naj-

pierw zachęcać dziecko przy codziennej pracy, by sylabizowało nazwy przedmiotów, np. wi-dły, itd.

– Kiedy już dziecko nabyte wprawę w rozbieganiu wyrazów na sylaby, przechodzą rodzice do rozdzielania sylab na pojedyncze głosy – radził elementarz. W ten sposób dziecko poznawało kolejne litery. A te zapisywano pięknie przy pomocy piór. Cały elementarz liczył 100 stron. To wystarczyło, aby dziecko nauczyć się czytać i pisać po polsku.

(pw)

XX wiek

Łazęga po Błędowie

Antoni Chudziński uczył greki, łaciny i francuskiego w brodnickim gimnazjum. W wolnych chwilach pisywał również do prasy pod pseudonimem Romuald Łazęga. W jednym z tekstów opisał swój pobyt w Błędowie.

Chudziński do Błędowa trafił z Radzyna. W miejscowej parafii proboszczem był jego przyjaciel. Nauczyciel lubił spisywać nawet najdrobniejsze epizody swoich podróży. Dzięki temu możemy dziś przenieść się w czasie i wyobrazić sobie, jak wyglądała parafia w Błędowie w 1910 roku.

„Tuż za domeną radzyńską zboczyłem na drogę polną wiodącą ku Błędowu. Takie zboczenia na drogi polne były, jakom rzekł wyżej, dla mnie wielce pożądanym urozmaicheniem pochodów po nudnych i twardych dla obuwia szosach. W karczmie, wstępując do izby gościnnej zadrżałem i mimowolnie chwyciłem się za kieszeń, gdzie miał ukryty obronny kawał żelaza. Izba była pełna ludzi, którzy nie budzili we mnie zaufania. Byli to robotnicy przy budującej się szosie między Radzyniem a Błędowem. Ta klasa ludzi jest zazwyczaj postrachem dla przyległych okolic i już w Brodnicy, gdzie obecnie buduje się kolej, miałem sposobność nasłuchiwać się skarg po-

wszechnych na zmniejszenie się bezpieczeństwa publicznego. Można było wśród nich spotkać ludzi rozmaitych stanów. Obok prostych robotników ex urzędników, ex oficerów, ex dziedziców, wyrażających się bardzo gładko, których zbytek genialności lub chybona rachuba życiowa poprzez ciemną bramę więzienia zaprowadziły w szeregi wielkiej armii ludzi pozbawionych dachu i chleba. Skoro się otworzy robota, prowadzą oni życie koczowniczo-romantyczne i do pewnego stopnia swobodne. A po jej zakończeniu rozsypują się w tyralierkę i pojedynczo lub w małych oddziałkach przebiegają o żebraczym chlebie kraj z końca do końca.

W dąbienieckiej izbie gościnnej siedziało około stołów z 30 tego rodzaju indywiduów, których odęte twarze były żywym tekstem tego wszystkiego, co o nich można było pomyśleć. Wypocząwszy nieco, wśród przykrego skwaru słonecznego, ruszyłem dalej.”

Za tydzień część druga.

(pw)

Patroni naszych ulic: Wojciech Kętrzyński

POSTAĆ ➤ Rozpoczynamy cykl artykułów poświęconych patronom wąbrzeskich ulic. Dziś postać Wojciecha Kętrzyńskiego, polskiego historyka, wieloletniego dyrektora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie

Wojciech Kętrzyński urodził się jako Adalbert von Winkler 11 lipca 1838 roku w dzisiejszym Giżycku. Jego ojciec pochodził ze szlacheckiej rodziny kaszubskiej Kętrzyńskich herbu Cietrzew, której nazwisko powstało od miejscowości Kętrzyno w powiecie wejherowskim. Dziadkowi dopisano przy nazwisku dodatek Winkler, a ojciec Wojciecha, o imieniu Józef, używał już tylko nazwiska Winkler. Matka Eleonora, z domu Raabe, pochodziła z Nowej Wsi pod Iławą.

Przyszły historyk, po śmierci ojca – żandarma w 1846 roku, przebywał w Poczdamie (w latach 1849-1853), w szkole dla sierot po byłych wojskowych. Przez kolejne lata uczył się w progimnazjum w Lecu (obecnie Giżycko), następnie od

1855 roku w Gimnazjum w Rastemborku (obecnie Kętrzyn).

W 1856 roku Adalbert otrzymał list od siostry, z którego dowiedział się o swoim polskim pochodzeniu i dawnym nazwisku rodowym Kętrzyński. Rozpoczął naukę języka polskiego. Trzy lata później zdał egzamin maturalny i dostał się na studia historyczne na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Albertyna w Królewcu.

Po kilku latach przeprowadził urzędową zmianę imienia i nazwiska na Wojciech Kętrzyński. W ślad za nim poszło także jego rodzeństwo. Na początku lat 60. XIX wieku zaangażował się w działalność patriotyczną i miał swój udział w powstaniu styczniowym – organizował transport broni. Został aresztowany we wsi Jaro-

ty i uwięziony w Górnej Bramie w Olsztynie. Po pierwotnym uwolnieniu od zarzutów, aresztowano go ponownie i osadzono w więzieniu Moabit w Berlinie. Jego sprawa była później rozpatrywana w wielkim procesie 135 Polaków w Berlinie. Usłyszał zarzut zdrady stanu. Ostatecznie skazano go na rok więzienia w twierdzy kłodzkiej.

Za kratami przetłumaczył na łacinę swoją dysertację doktorską i na niemiecki poemat Wincentego Pola. Po wyjściu z więzienia obronił rozprawę doktorską. Szukał pracy w różnych miejscach, ponieważ władze pruskie odmawiały mu zatrudnienia na terenach, gdzie mieszkali Polacy. W 1868 roku opublikował w „Gazecie Poznańskiej” pracę „O Mazurach”. W latach 1868–1870 zna-



lazł zatrudnienie jako bibliotekarz w bibliotece Działyńskich w Kórniku pod Poznaniem. Od 1869 roku był członkiem honorowym Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

W 1873 zaczął pracować w Zakładzie im. Ossolińskich we Lwowie. W 1882 roku opublikował jedno z najważniejszych swoich dzieł „O ludności pol-

skiej w Prusiech niegdyś krzyżackich”.

Zmarł 15 stycznia 1918 roku i został pochowany na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie.

Pamięć Wojciecha Kętrzyńskiego uczczono, nadając po II wojnie światowej (1946) mazurskiemu miastu Rastembork nazwę Kętrzyn.

opr. (Szyw)

Rocznica

Zaczęło się w Sarajewie

W niedzielę, 28 czerwca, minęła 101. rocznica zamachu na arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. To wydarzenie było bezpośrednią przyczyną wybuchu I wojny światowej. Przypominamy początek pierwszego największego konfliktu na świecie. Szukamy też informacji o mieszkańcach naszego regionu, którzy brali udział w walkach.

28 czerwca 1914 roku arcyksiążę austriacki Franciszek Ferdynand, następca tronu, został zastrzelony w Sarajewie, w Bośni, na terytorium należącym wówczas do Austro-Węgier. Zamachowcem był Gavrilo Princip, serbski nacjonalista z organizacji Czarna Ręka. Natychmiast po tym zabójstwie Niemcy ogłosiły całkowite poparcie dla dalszych działań Austrii, prowokując ją tym samym do wypowiedzenia wojny Serbii, podczas gdy Francja zapewniła o swoim poparciu Rosję.

Austro-Węgry, które miały informacje o tym, że rząd serbski był inspiratorem zamachu, 23 lipca wystosowały wobec Serbii ultimatum, które zawierało warunki nie do zaakceptowania, ponieważ prowadziły one do ograniczenia suwerenności. Na bezwzględne spełnienie wszystkich otrzymała 48 godzin. Serbia zgodziła się na prawie wszyst-

kie żądania (m. in. zrzeczenie się jakichkolwiek praw do Bośni, uczestnictwo Austro-Węgier w śledztwie ws. zamachu w Sarajewie), ale jeden punkt odrzuciła. Chodziło o prawo władz austriackich do prowadzenia własnego dochodzenia na terytorium Serbii. Austro-Węgry uznały tę odpowiedź za niewystarczającą. Poselstwo rosyjskie w Belgradzie zaleciło Serbom pójście na ustępstwa.

24 lipca 1914 roku rząd rosyjski ogłosił wolę obrony Serbii w razie ataku Austro-Węgier. 26 lipca Austro-Węgry i Niemcy odrzuciły brytyjską propozycję zwołania międzynarodowej konferencji w sprawie rozwiązania sporu. 28 lipca Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbii i w tym momencie zaczęła działać zasada domina. 29 lipca Rosja zarządziła częściową mobilizację, ale tylko przeciwko Austro-Węgrom i jako krok poparcia dla Serbii. Następnego dnia (30 lipca) Ro-

sja ogłosiła jednak powszechną mobilizację. Niemcy 31 lipca zagroziły wypowiedzeniem wojny w wypadku, gdyby Rosja nie odwołała mobilizacji. W odpowiedzi na to 1 sierpnia także Francja ogłosiła mobilizację. 1 sierpnia II Rzesza ogłosiła wojnę z Rosją, a dwa dni później (3 sierpnia) z Francją. 2 sierpnia Niemcy wkroczyli do Luksemburga i zażądali od Belgii przepuszczenia swoich wojsk przez jej terytorium, skąd chcieli dostać się do niebronionej od północy Francji. Niemiecka inwazja na Belgię w nocy 3 sierpnia – wobec braku jej zgody na przemarsz – zmusiła Wielką Brytanię do postawienia tego samego dnia Niemcom ultimatum, a następnego dnia (4 sierpnia) zadeklarowania stanu wojny z Niemcami.

Do konfliktu przystąpiły także dominia Wielkiej Brytanii oraz 23 sierpnia Japonia, która miała z nią umowę

sojuszniczą. Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Rosji 5 sierpnia. 10 sierpnia Francja, a 12 sierpnia Wielka Brytania wypowiedziały wojnę Austro-Węgrom.

W I wojnie światowej brali udział mieszkańcy naszego regionu. Mężczyźni mieszkający w Wąbrzeźnie i okolicach

zostali powołani do niemieckiej (pruskiej) armii. Prosimy Czytelników naszego tygodnika o pomoc w dotarciu do informacji o tych osobach. Czekamy na Państwa sygnały pod numerem telefonu 608 154 720 lub mailowo: s.wisniewski@wpr.info.pl-

(Szyw)

OGŁOSZENIE



PRZEBADAJ SIĘ I WYGRAJ! PORADNIK DLA PACJENTÓW KORZYSTAJĄCYCH Z BEZPŁATNYCH BADAŃ W RAMACH PROGRAMU PL 13

1. Zarejestruj się na wizytę do lekarza rodzinnego.
2. Idź do przychodni z dowodem osobistym, otrzymasz skierowanie na badania w wyznaczonej placówce.
3. Po badaniach wróć z wynikami do lekarza rodzinnego.
4. Lekarz pokieruje Cię, jak dalej będzie wyglądać Twoje ewentualne leczenie, jeśli wyniki badań będą tego wymagały.
5. Po zakończonych badaniach odbierz prezent w Starostwie Powiatowym w Wąbrzeźnie.

Skorzystaj z szansy całkowicie bezpłatnych badań specjalistycznych bez kolejek.

Centralne Biuro Projektu: Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie,
ul. Wolności 44, 87-200 Wąbrzeźno, pokój 115,
tel. 56 688 24 51, wew. 134
www.zdrowiedlapowiatuwabrzeskiego.pl
fb: Zdrowie Dla Powiatu Wąbrzeskiego

W Szczuplinkach jest wesoło

GMINA KSIĄŻKI ➤ Szczuplińskie „Świętojanki” to impreza organizowana od 7 lat, zawsze w okolicy letniego przesilenia. Łączy młodszych i starszych we wspólnej zabawie

W sobotę pogoda dopisała uczestnikom spotkania, którzy brali udział w różnych konkurencjach sportowych, spotkali się ze znajomymi i wypatali świętojańskie wianki. Dzieci mogły liczyć na wymyślny makijaż twarzy oraz wziąć udział w zabawnych konkurencjach razem ze swoimi rodzicami. Organizacją zajęła się rada sołectwa i sołtyśka Szczuplinek Monika Kryniecka.

– Pomocą przy organizacji służy nam Gminny Ośrodek Kultury w Książkach, pieniądze pochodzą z funduszu wiejskiego, a także od darczyńców, mieszkańców Szczuplinek – wyjaśnia pani sołtyś.

Wieczorem, na zakończenie, będzie ognisko i zabawa taneczna. Chcemy integrować lokalne środowisko i podtrzymywać tradycyjne legendy, zwyczaje i obrzędy.

Zabawy dla dzieci i dorosłych poprowadził Jerzy Cyran, dyrektor GOK-u w Książkach. Przeprowadzony został też konkurs wędkarski dla dzieci, a dla dorosłych – egzamin na kartę wędkarską. – Zawodach wędkarskie wygrali Tomasz Wzorek, Sylwester Bigus i Miłosz Kryniecki. W nagrodę otrzymali sprzęt wędkarski – informuje Izidor Żółtowski z koła PZW w Wąbrzeźnie.

Zabawie towarzyszyła również promocja projektu „Przebadaj

się i wygraj”. – Powiat wąbrzeski od stycznia tego roku do kwietnia roku następnego realizuje projekt z zakresu promocji zdrowia i profilaktyki chorób nowotworowych. Takie spotkania jak dzisiejsze to doskonała okazja, aby przekazywać informacje i zwiększać świadomość mieszkańców na temat choroby – podkreśla Katarzyna Wagner, koordynatorka projektu w gminie Książki.

Szczuplińskie „Świętojanki” to impreza, która od lat cieszy się uznaniem uczestników.

Tekst i fot.
Krzysztof Zaniewski



Śmiechu było co niemiara



Jedna z konkurencji – kto nadmucha największy balonik



W wyścigach w workach wzięła udział sołtyśka Szczuplinek (pierwsza z lewej)



Kolorowe motyle na twarzach dzieci

OGŁOSZENIE

NABÓR OSÓB CHĘTNYCH NA KUPNO GARAŻU MUROWANEGO W WĄBRZEŹNIE PRZY ULICY ŻEROMSKIEGO (OBOK PRZEDSZKOLA „BAJKA”) !!!

Regionalne Wąbrzeskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Spółka z o.o. informuje, że planuje budowę 5 sztuk garaży murowanych w Wąbrzeźnie przy ulicy Żeromskiego.

Parametry garażu :

- szerokość 355 cm,
- długość 600 cm,
- wysokość garażu 250 cm



Atuty :

- drzwi automatyczne otwierane pilotem,
- pokrycie dachowe – blachodachówka,
- dach docieplony wełną mineralną,
- dojazd do garażu utwardzony płytami ażurowymi,
- posadzka garażu wykonana z płytek ceramicznych,
- każdy garaż będzie wyposażony w instalację elektryczną

Termin realizacji inwestycji III/IV kwartał 2015 roku.

Osoby zainteresowane kupnem garażu na zasadzie przetargu prosimy o zgłaszanie się do siedziby Spółki przy ulicy Podzamcze 21 w terminie **do 24.07.2015 roku** w celu złożenia pisemnej deklaracji.

**Szczegółowe informacje udzielane są w siedzibie Spółki
lub pod nr telefonu 56 688 15 97.**

ZARZĄD RW TBS

OGŁOSZENIE

Pluźnica, dnia 23.06.2015 r.

Wójt Gminy Pluźnica
87-214 Pluźnica

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru, obejmującego części wsi Dąbrówka, Płachawy, Błędowo, Goryń, Wiewiórki w gminie Pluźnica

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2015 r. poz. zm. 199, 443)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Pluźnica uchwały nr VIII/66/2015 z dnia 27 maja 2015 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru, obejmującego części wsi Dąbrówka, Płachawy, Błędowo, Goryń, Wiewiórki w gminie Pluźnica.

Wnioski do wyżej wymienionego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego mogą być składane w terminie do dnia 31.07.2015 r., w sekretariacie Urzędu Gminy w Pluźnicy, 87-214 Pluźnica, powiat wąbrzeski, województwo kujawsko-pomorskie.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

**Wójt Gminy Pluźnica
Marcin Skonieczka**

OGŁOSZENIE

Pluźnica, dnia 23.06.2015 r.

Wójt Gminy Pluźnica
87-214 Pluźnica

OGŁOSZENIE

Zgodnie z art. 39 ust. 1, w związku z art. 3 ust. 1 pkt 11 i pkt 14 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2013 r. poz. 1235, 1238, z 2014 r. poz. 587, 850, 1101, 1133, z 2015 r. poz. 200, 277.), w związku z przeprowadzaniem strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

zawiadamiam

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru obejmującego części wsi Dąbrówka, Płachawy, Błędowo, Goryń, Wiewiórki w Gminie Pluźnica, na podstawie Uchwały Rady Gminy Pluźnica Nr VIII/66/2015 z dnia 27 maja 2015 r.

Z niezbędną dokumentacją powstałą w procedurze sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i przeprowadzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ustaleń w/w planu, można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Pluźnica, w godzinach pracy Urzędu.

Zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym w Urzędzie Gminy Pluźnica, 87-214 Pluźnica, w terminie do dnia 31.07.2015 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Pluźnica.

**Wójt Gminy Pluźnica
Marcin Skonieczka**

INFORMATOR

Pogotowie
numer alarmowy 999
lub 112 z telefonów kom.

„NZOZ Nowy Szpital
Wolności 27
tel. 56 688 17 25

Komenda Powiatowa Policji
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.
Wolności 28
tel. 56 687 72 21

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.
Św. Floriana 6
tel. 56 689 09 00

Straż Miejska
Wolności 18
tel. 56 688 17 10

Administracja:
Starostwo Powiatowe
Wolności 44
tel. 56 688 24 50

Urząd Miasta Wąbrzeźno
Wolności 18
tel. 56 688 45 00

Urząd Gminy Wąbrzeźno
Mickiewicza 21
tel. 56 687 75 00

Urząd Gminy Dębowa Łąka
tel. 0 56 688 49 10

Urząd Gminy Płużnica
tel. 056 688 72 10

Urząd Gminy w Książkach
tel. (056) 68 88 167

Miejski Punkt Informacji
ul. Poniatowskiego 8
tel. 056 471 99 60

Powiatowy Urząd Pracy
Wolności 44
tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy
Macieja Rataja 2
tel. 56 687 17 77

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
1 go Maja 46
tel. 56 688 17 55

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
Wolności 27a
tel. 56 687 33 15

Zarząd Dróg Powiatowych
1 go Maja 61
tel. 56 687 13 79

PKP Informacja
tel. 56 621 30 44, 56 699 50 09

PKS
tel. 56 688 14 62

OGŁOSZENIA DROBNE

Drewno konstrukcyjne tel. 56 49 829 85

Tarcica mokra, sucha, więźby, tel. 606 333 900

Więźby dachowe, najtaniej szybko tel. 604 579 580

Praca na produkcji w Ostaszewie, umowa o pracę, 1750 brutto, premia frekwencyjna. Szczegóły o pracy i dojazdach - 566462026.Manpower

Kamień polny kupie w każdej ilości, własny transport tel. 784 383 507

Sprzedam przyczepę rolniczą 3,5 tony bez wywrotu stan dobry cena 1900 zł tel. 889 883 507

Skup Aut Skup i metali kolorowych odbiór z miejsca autoholowanie - pomoc drogowa przewóz maszyn do 5t tel. 889 883 507

Tanie działki budowlane Jaworze k/o Wąbrzeźna tel. 668 665 232

Sprzedam Mercedes benz A140 1,4 kat rok produkcji 1999 komplet opon letnich na alufelagach oglądanie Wąbrzeźno tel. 785

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES

Krzysztof Czerwiński
ul. Kopernika 13
Wąbrzeźno
tel. 605 767 495
www.hades-wabrzezno.manifo.com

REKLAMA

**WĄBRZESKIE
CENTRUM
NIERUCHOMOŚCI
POLECAMY**

domy: ul. Podzamcze - 90m² - 175.000 zł
Wlk. Radowiska - 110m² - 245.000 zł

mieszkania:
ul. Grudziądzka - 48m² - 98.000 zł
os. Tysiąclecia - 46m² - 110.000 zł
os. Tysiąclecia - 39m² - 135.000 zł

działki budowlane:
ul. Grudziądzka - 1253 m² - 85.000 zł
Jaworze - 4000 m² - 38.000 zł

ZADZWOŃ 602-371-505
SPRAWDŹ CAŁĄ OFERTĘ NA:
www.nieruchomosci-wabrzezno.pl

656 365 cena 6800 do negoc.

Sprzedam audi 80 B4 Wąbrzeźno tel. 668 665 232

Sprzedam działki budowlane na ulicy Jeźmiernej tel.nr 530 418 896

Kupie knury i maciory płatne gotówka odbiór z gospodarstwa waga 725804742

Praca przy bydle mlecznym umiejętność obsługi sprzętu rolniczego, zakwaterowanie + wyżywienie tel. 608 195 643

Cyklinowanie, szpachlowanie, 3-krotne lakierowanie. 20 zł m² (robocizna), tel. 500 146 130

Kierowcę kat. C+E w transporcie międzynarodowym z praktyką zatrudnię tel. 601 569 770

Firma meblowa poszukuje pracowników na stanowiska: monter mebli, stolarz, pomocnik stolarza, technolog drewna. Możliwość zapewnienia dojazdu. CV prosimy przesyłać na adres kadry@homak.pl podając stanowisko.

Opieka nad seniorami- legalna praca

REKLAMA

www.januczek-nieruchomosci.pl
Tel. 784 595 367, 56 688 82 10

Zapraszamy do współpracy
Licencja zawodowa nr 18208 „w ofercie m.in.:

MIESZKANIA: FELIKSOWO: 39m²-38tys. zł
WĄBRZEŹNO: ★os. Marysieńka 62 m² - 155 tys. zł
★ul. Sienkiewicza 63 m²-parter- 150 tys. zł
★os. Tysiąclecia 46 m²-115 tys. zł **bezczyms. po remoncie: ★83m² DOMY: ★Książki 160 m²**
★Myśliwiec 120m²- 220 tys. zł ★Zieleń 120 m² i 45m²-110tys. zł ★Wąbrzeźno 77m²-160tys. zł
★Wąbrzeźno pół domu 58 m²-145tys. zł
★Wąbrzeźno 128m²-330tys. zł
DZIAŁKI: ★Myśliwiec 2800m²- 42 tys. zł
★Wąbrzeźno: 2154 m²-107 700 zł
★Wałycz 800 m²-55 tys. zł
LOKALE: ★1 Maja 95 m² - 195 tys. zł
KAMIENICE: ★ul. Wolności 260m²-650 tys. zł

REKLAMA

N S BILON

POŻYCZKI

NA OŚWIADCZENIE

bez BIK-u

dojazd do klienta

698 302 380

w Niemczech i Anglii. Przyjdź na spotkanie informacyjne do P. Urzędu Pracy w Wąbrzeźnie 8 lipca, godz. 11.00. Zaczynaj zarabiać z Promedica24! Tel. 519 690 440

Sprzedam mieszkanie 47m², 2 piętro, 3 pokoje, blok z cegły, oś. Tysiąclecia tel. 697 547 545

Transport koni i krów na terenie całego kraju. Atrakcyjne stawki i fachowe podejście Wypożyczam przyczepę do przewozu koni. Tel 669 450 043

Sprzedam heder do kombajnu Bizon, agregat uprawowy szer. 3,6m, wysoka sprężyna, podwójne wałki beczka plastikowa 1000 l. w koszu metalowym na palecie rozrzutnik obornika KRONE ładowność 4 ton, opryskiwacz zawieszany Hardi poj. 1000 l. hydraulicznie rozkładany, słomę jęczmienną baloty 120x150, okolice Radomina tel. 605 475 996

Poszukuje osoby dojeżdżającej do Grudziądza na godz.7, powrót godzina 15-16.

Poszukuje osoby dojeżdżającej do Grudziądza na godz.7 powrót godz 15-16, tel 600 125 592

REKLAMA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Eden

Henryk Pomastowski
ul. Kopernika 4a
Wąbrzeźno

Całą dobę służymy pomocą
w tych trudnych chwilach
tel. 667 925 005
www.eden-wabrzezno.manifo.com

CWA

REKLAMA W CWA
ZADZWOŃ
TEL. (56) 682 26 80

REKLAMA

Sprzedam KOSTKĘ BRUKOWĄ

SRTAROBURK
662235257

REKLAMA

KARKON ZAPOROWICZ

PRODUCENT KOTŁÓW UKZ

- » Podajniki: ślimakowe-żeliwne tłokowe, szufladowe, rynnowe Bio-Pelet, ślimakowo-rynnowe
 - » ekogroszek, miał, pelet, drewno, słomę, węgiel
 - » dwupłaszczkowe wymienniki
- SPRZEDAŻ CZĘŚCI**

» nowoczesne ogrodzenia
GOLUB-DOBRZYŃ
Rypińska 50, www.karkon.pl
695 912 114 lub 883 673 400
www.facebook.com/KARKONGD

REKLAMA

BP i B

**JAGODZIŃSKI
PROJEKT**

**PROJEKTY I NADZORY
BUDOWLANE**

mgr inż. Michał Jagodziński ul. Cisowa 2 87-213 Ryńsk www.jagodzinskiprojekt.pl

tel. 56-687-37-31 kom. 692 422 983

CWA **OGŁOSZENIA DROBNE**

Dane zleceniodawcy
(do wiadomości biura ogłoszeń):

Imię i nazwisko:

adres:

Data przyjęcia:

Informujemy, że Państwa dane osobowe nie będą udostępniane, a jedynie przetwarzane przez nas na potrzeby niniejszego ogłoszenia. Ogłoszenia i opłaty będą przyjmowane w sklepach, w których dostępne jest CWA (wyluczając kioski Ruchu). Maksymalna liczba emisji jednego ogłoszenia to cztery wydania.

Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy zamieszczenia ogłoszenia bez podania przyczyny.

Prosimy: wpisz treść ogłoszenia oraz dane teleadresowe.
Uwaga: każda litera, kropka, myślnik itp. to jeden znak. Każda linia mieści 30 znaków graficznych.

	Ilość emisji				
	1	2	3	4	
2 linie	4	8	12	16	zł*
3 linie	6	12	18	24	zł*
4 linie	8	16	24	32	zł*

Dodatkowe opłaty:
5zł/1 emisja - pogrubienie*, 7zł/1 emisja - ramka*

Kwota do zapłaty, ilość powtórzeń, data podpis:

* kwoty netto

LISTA SKLEPÓW, W KTÓRYCH PRZYJMujemy OGŁOSZENIA:

1. Wielkie Radowiska Żaneta Polak
2. Wielkie Radowiska Andrzejewska
3. Kurkocin Kurowski
4. Łobdowo Kurowski
5. Dębowa Łąka Nowak
6. Niedźwiedź Andrzejewska
7. Wałach Abromowska Potorska
8. Wąbrzeźno, Gliwa, Mickiewicza 16
9. Wąbrzeźno, Hałaj, Ergo, 1 maja 85/87
10. Wąbrzeźno, Delikatesy, Pod Arkadami
11. Wąbrzeźno, Lewandowska, Pl. Jana Pawła II 11
12. Wąbrzeźno, Kopczyńska, Akcent Pl. Jana Pawła II 17
13. Wąbrzeźno, Wierzbowski, Matejki 25
14. Wąbrzeźno, 1-Maja 76, BROFIN
15. Wąbrzeźno, Zygarińska, Duo, Żeromskiego 21a
16. Wąbrzeźno, Bąk, Profit, Wolności 49F
17. Wąbrzeźno, Piek-mech, Spokojna 11
18. Wąbrzeźno, Piek-nał, Grudziądzka
19. Osieczek, Paradowski
20. Wronie, Gródecka
21. Nowa Wieś Królewska, GT CARS
22. Wieldzadz, Socha
23. Błędowo, Kucięba, Ani-Mar
24. Płużnica, Bartosik, Bartek
25. Płużnica, Święt
26. Orzechówko, Ratajczak, Agloplast
27. Pływaczewo, Gawrońska
28. Zieleń, Toczek
29. Lipnica, Kubacki, Mini-Bar
30. Małe Pułkowo, Kurowski
31. Ryńsk, Bazył
32. WITT Kolektura ul. Partyzantów

Płużnica pod znakiem rodziny

PŁUŻNICA ➤ W niedzielę całe rodziny wzięły udział w pikniku pod hasłem „Aktywnie spędzam czas wolny”. Każdy znalazł coś dla siebie – były występy, degustacje, karuzela, dmuchany zamek, konkursy, gry, zabawy i pokaz zumbi

Tego dnia na dzieci czekały liczne atrakcje. – Szczególne zainteresowanie wzbudziło puszczenie wielkich baniek mydlanych. Przez cały czas najmłodszy mogli też korzystać z gier wielkoformatowych – planszy do gry w warcaby i chińczyka, gier zręcznościowych, kryjówki niespodzianek, zabaw ruchowych, farb i markerów do malowania – mówi Marzena Górczna. – Dzieci chętnie uczestniczyły w zabawach z chustą animacyjną, z liną, w zabawie „ubieranie na czas” i „kto prędzej zje”. Atrakcją było malowanie twarzy.

Wśród konkurencji sportowych znalazły się wyścigi w workach, toczenie piłki, rzut gumakiem i konkurs rzutów karnych. Na najlepszych czekały dyplomy i nagrody rzeczowe. Rodzice otrzymali ulotki informujące o zagrożeniach wynikających z korzystania z Internetu i promujące aktywny wypoczynek.

Przedszkolaki, uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum, którzy zwyciężyli w eko-konkursie plastycznym „Bliscy dla ziemi”,

odebrali nagrody ufundowane przez władze gminy Płużnica i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska w Toruniu. Upominki wręczył laureatom wójt Marcin Skonieczka.

Nie mogło zabraknąć smakowitych ciast i innych potraw. – Polecamy schab w sosie własnym, gulasz, bigos, wszystko przygotowane według tradycyjnych przepisów – zachwalały Irena Siłakowska i Teresa Nogalska ze Stowarzyszenia Kobiet w Wiewiórkach. Na stoisku Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów w Gminie Płużnica królowały wypieki: sernik Teresy, sernik dietetyczny, sernik Zenony, pleśniak i jabłecznik.

Miłośnicy rękodzieła mieli okazję kupić wyroby z wikliny papierowej. – Z wikliny robionej z gazet można wykonać takie same rzeczy jak z wikliny roślinnej – wyjaśnia Aleksandra Nowak, która przygotowała stoisko koszykami, podstawkami, szkatułkami, opłotami do butelek. Pani Aleksandra oferowała też dużo innych wyrobów rękodzielniczych, z filcu czy hafto-

wanych. – W naszej gminie realizowanych jest wiele projektów, także takich, które związane są z rękodziełem. Uczestniczę w zajęciach Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Płużnicy, to również pozwala mi na rozwijanie twórczych pasji – informuje artystka.

Zwiedzający odwiedzali też stoiska informacyjne poświęcone zakładaniu profilu zaufanego i różnym projektom unijnym.

– Promujemy na przykład projekt „Przebadaj się i wygraj” realizowany w naszym powiecie – mówią Elżbieta Wiśniewska i Maria Młynarczyk. – Mamy też informatory o tzw. małych grantach Funduszu Inicjatyw Obywatelskich czy o projekcie „DOBRE KLIMATY dla współpracy NGO i JST w Gminach Płużnica i Gruta” – dodają panie z Towarzystwa Rozwoju Gminy Płużnica.

Impreza dofinansowana była ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.

Tekst i fot.
Krzysztof Zaniewski



Popisy uczniów ze szkoły podstawowej



Marcin Makowski i Grzegorz Welz – nagrodzeni w kategorii gimnazjaliści



Zabawy dla dzieci prowadzili m.in. aktorzy z Teatru Frajda



Laureaci konkursu „Bliscy dla ziemi” w kategorii przedszkola (Kacper Dudzik, Maksymilian Kruk, Aniela Remerska, Sandra Partyka, Olivier Dubiela)



Najlepsi w kategorii klas I-III podstawówki (Weronika Błażejewicz, Marta Wyrazik, Amelia Jakubowska, Konrad Zarzeczny i Miłosz Deręgowski)...



...i klas IV-VI (Miłosz Wiśniewski, Agnieszka Makowska, Maciej Kubasik, Patrycja Bykowska i Wiktoria Kaczmarczyk)



Stoisko Towarzystwa Rozwoju Gminy Płużnica



Na głodnych czekały panie serwujące domowe pyszności

Młodzi adepci Unii z medalem w Bydgoszczy

PIŁKA NOŻNA ➤ Drużyna złożona z chłopców z rocznika 2003 i 2004 zajęła trzecie miejsce w turnieju „Fair Play Cup”



Górny rząd od lewej: Kalinowski, Lupertowicz, Michałek, Wiśniewski, Ziętarski, Adamczyk, Leis, z tyłu trener Robert Tomaszewski; dolny rząd od lewej: Nowak, Budzyń, Warzel, Zieliński, Godlewski, Zaborowski

W związku z tym, że w bydgoskim turnieju mogli startować chłopcy urodzeni w 2003 i 2004 roku, trener Robert Tomaszewski zdecydował się na powołanie kadry złożonej z połączonych sił drużyn orlika i młodzika. Do stolicy województwa udał się zespół w składzie: Jakub Budzyń, Kacper Leis, Karol Zaborowski, Sebastian Wiśniewski, Jakub Nowak, Igor Warzel, Karol Zieliński, Kacper Michałek, Aleks Lupertowicz oraz Hubert Kalinowski.

W wyniku losowania wąbrzeźnianie trafili do grupy B, w której – poza Unią – znalazły się zespoły CIS Ciekyn, Polonii Bydgoszcz i Gwiazdy Bydgoszcz. W grupie A rywalizowali: Czarni Nakło nad Notecią, UKS Iras Czaplinek, Zawisza Bydgoszcz i bydgoski Chemik.

Pierwsze grupowe starcie

z CIS-em Ciekyn młodzi piłkarze Unii rozpoczęli nerwowo, ale wraz z upływem czasu przejmowali kontrolę nad meczem i po golach Lupertowicza, Leisa i Zalewskiego pokonali przeciwników 3:0 – Zwycięstwo w premierowym spotkaniu grupowym zawsze dodaje pewności i sprawia, że drużyna ma dobrą sytuację wyjściową – mówił po konfrontacji z CIS-em trener Tomaszewski.

W drugim pojedynku piłkarze MKS-u podejmowali Polonię Bydgoszcz. Mimo licznych okazji z obu stron, nikomu nie udało się umieścić piłki w siatce i widowisko zakończyło się bezbramkowym remisem. – Moi podopieczni grali mecz po meczu i brak odpoczynku dał się we znaki – argumentował opiekun Unii. Również ostatnie starcie z Gwiazdą Bydgoszcz nie przyniosło

goli, a 5 zdobytych w grupie punktów pozwoliło wąbrzeźnianom na drugie miejsce i awans do ćwierćfinału.

Tam na młodych adeptów futbolu czekali już Czarni Nakło. Wąbrzeźnianie od początku zdominowali rywali i dali Czarnym prawdziwą lekcję futbolu. Po koncertowym meczu ograli przeciwnika w stosunku 8:0, a autorami goli byli Zaborowski (2 trafienia) i Lupertowicz (6 bramek). – Do tego momentu mogliśmy pochwalić się imponującym bilansem bramkowym, bo strzeliliśmy aż 11 bramek, zachowując przy tym czyste konto – cieszył się Tomaszewski. – Wiedzieliśmy jednak, że w półfinale czeka na nas niezwykle mocna ekipa z Czaplinka.

Faktycznie, rywale z UKS-u Iras Czaplinek prezentowali się efektownie i w półfinale turnieju pewnie pokonali wąbrzeźnian 5:1. Autorem honorowego trafienia był Nowak, który perfekcyjnie wykonał rzut wolny.

W spotkaniu o brązowy medal „Fair Play Cup” los ponownie skrzyżował Unię z Gwiazdą Bydgoszcz. Tym razem MKS okazał się lepszy od swojego przeciwnika i po голу Nowaka zwyciężył 1:0, zapewniając sobie tym samym III miejsce w turnieju. Z drużyny Unii dodatkowo wyróżniono Sebastiana Wiśniewskiego, który został wybrany najlepszym piłkarzem imprezy. – Należy przyznać, że ta nagroda mogła trafić tylko do Sebastiana. Tego dnia nikt nie miał większego serca do walki, a brązowe medale w „Fair Play Cup” przy tak silnej konkurencji to niewątpliwie spory sukces – zakończył trener Tomaszewski.

(kl), fot. nadesłane



Sebastian Wiśniewski zasłужenie otrzymał nagrodę dla najlepszego zawodnika turnieju



Kacper Michałek (z lewej) okupił bydgoski turniej niegroźną kontuzją

Piłka nożna

Efektowne zakończenie

Orlicy Unii w ostatnim meczu sezonu rozgromili Sokół Grzywna 24:0.

Ostatni mecz w ligowym sezonie piłkarze z Wąbrzeźna rozgrywali dzień po turnieju w Bydgoszczy, zakończonym zdobyciem brązowych medali. W starciu kończącym zmagania piłkarskie 2014/15 MKS podejmował drużynę Sokola Grzywna.

Od pierwszych minut wiadomym było, że goście wyjadą z Wąbrzeźna ze sporym „bagażem” bramek. Już w 120. sekundzie Aleks Lupertowicz rozpoczął strzelecki festiwal. Do bramki przyjezdnych w pierwszej połowie trafiali jeszcze Godlewski, Wiśniewski, Mroczka i Wantoch-Rekowski, a zakończyła się ona rekordowym wynikiem 16:0. – Sokół nie zdołał nawet na moment przedostać się pod naszą bramkę, a skuteczność w ataku sprawiła, że co chwilę cieszyliśmy się ze zdobytego gola – relacjonuje trener Robert Tomaszewski.

Po zmianie stron tempo gry nieco osłabło, a wąbrzeźnianie zaaplikowali gościom już „tylko” osiem kolejnych bramek. Wśród strzelców znaleźli się Lupertowicz, Wiśniewski, Piasecki, Wiśniewski, Oliwier Czerwiński oraz Mroczka. Tym samym orlicy Unii godnie pożegnali się z kibi-

cam, pieczętując równocześnie pierwsze miejsce w swojej grupie rozgrywek.

– Efektowne zakończenie było ukoronowaniem udanego sezonu. Zwycięstwo w lidze, dobre występy na wielu turniejach i – co najważniejsze – świetna atmosfera w zespole, sprawiają, że z tą młodzieżą chce się pracować – zakończył opiekun orlików.

(kl), fot. nadesłane

**UNIA WĄBRZEŻNO
vs.
SOKÓŁ GRZYWNA**

24 (16:0) 0

Gole

Lupertowicz (2', 10', 31', 42'); Godlewski (4', 5', 7', 9', 22'); Wiśniewski (58'), Piasecki (50'), Wiśniewski (18', 57'), Oliwier Czerwiński (40'), Mroczka (3', 4', 12', 46', 54'), Wantoch-Rekowski (15', 19', 21', 24', 27')

Skład

Unia:

Kalinowski, Lupertowicz, Godlewski, Zieliński, Wiśniewski, Piasecki, Czerwiński W., Wiśniewski, Czerwiński O., Mroczka, Wantoch-Rekowski



REKLAMA

REKLAMA

**DACHY, AKCESORIA
OKNA, DRZWI**
CENTRA DACHOWE - Grupa MCC
**DACHÓWKA, GONT,
BLACHODACHÓWKA,
PŁYTA WARSTWOWA
PROMOCJA**
Sprzedaż-pomiar-montaż
tel. (56) 47 409 20, 514 866 203

KONSTAŁ PRODUCENT
**GARAŻE Blazane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**
Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**
**GARAŻE
WZMOCNIŁE**
56-649-44-30 54-421-00-45
52-388-22-73 24-368-32-17
509-574-644 509-058-388
www.konstal-garaze.pl

Nieudany sezon

PIŁKA NOŻNA ▶ Spadek wąbrzeskiej Unii i lokata w środku tabeli wywalczona przez Zryw Książki sprawiły, że miejscowi kibice nie zaliczą minionego sezonu do udanych



Unia Wąbrzeźno

Wąbrzeski MKS do ostatniej ligowej kolejki robił wszystko, by zapewnić sobie utrzymanie w klasie okręgowej. Niestety, wyniki innych spotkań ułożyły się niekorzystnie i po czterech sezonach spędzonych w „okręgówce” Unia musiała pogodzić się ze spadkiem. W klubie już w trakcie sezonu starano się, by drużyna grała lepiej. Po 11. kolejce i porażce w Serocku wąbrzeski zespół przejął doświadczony trener Robert Kościelak. Były szkoleniowiec toruńskiej Elany wyraźnie poprawił grę swoich nowych podopiecznych, ale jak się okazało w końcowym rozrachunku, do pozostania w lidze zabrakło zaledwie dwóch punktów.

– Kluczowe okazały się pechowe remisy w rundzie wiosennej. W meczach z Legią Chełmża, Drwęcą Golub-Dobrzyń i Gryfem Sicienka mieliśmy znacznie więcej okazji niż przeciwnicy, a mimo to wracaliśmy do domów z zaledwie jednym wywalczonym „oczkiem” – mówi pomocnik Unii Michał Czarnecki. MKS na wyjazdach remisował w sumie aż pięciokrotnie i obok Drwęcę Golub-Dobrzyń i Mustanga Ostaszewo był pod tym

względem w ligowym „topie”. – Przegraliśmy na obcych stadionach siedem razy, co biorąc pod uwagę dorobek innych zespołów również jest niezłym osiągnięciem. Warto podkreślić jest również to, że praktycznie w żadnym przegranym meczu rundy wiosennej (wyłączając wpadkę z Pomorzaniem Toruń) nie odstawialiśmy wyraźnie od rywali. Dlatego ten spadek tak bardzo boli – dodaje Czarnecki.

Unia w całym sezonie dysponowała wąską kadrą. – Mamy czasami trochę problemów z frekwencją. Często spowodowane jest to pracą zawodową zawodników, ale obecni na treningach piłkarze wykazują bardzo duże zaangażowanie – mówi trener Kościelak już kilka tygodni po objęciu stanowiska. W klubie brakowało też gotowych do gry młodzieżowców, na co również w zimowej przerwie zwracał uwagę Kościelak.

Jakie będą losy wąbrzeskiej jedenastki po spadku do A-klasy trudno na razie przewidzieć. Kibice wyraźnie docenili pracę trenera, bo po ostatnim meczu sezonu skandowali jego nazwisko, ale nie wiadomo jeszcze czy to właśnie popularny „Robson” będzie dowodził drużyną w niższej lidze. – Na decyzje dotyczące kształtu i obsady zespołu trzeba będzie poczekać – mówi w klubie.

– Ta ekipa, wsparta młodzieżą, ma spore szanse, by po jednym sezonie ponownie wrócić do „okręgówki”. Wąbrzeźno zasługuje na drużynę w wyższych ligach, a ten spadek musimy potraktować jako swego rodzaju doświadczenie, które wzmocni nas w przyszłości – kończy pomocnik MKS-u.



Zryw Książki

Występujący w B-klasie Zryw zakończył swoje rozgrywki na miejscu siódmym. Drużyna wyraźnie dominowała nad zespołami z dolnej części tabeli, ale odstawała od ligowej czołówki. – W kilku meczach brakowało nam zawodników, jechaliśmy do rywali w jedenastu, a w takiej sytuacji trudno o zwycięstwo – komentuje trener Zrywu Tomasz Sulikowski. – W tym sezonie Pogrom Zbójno był poza zasięgiem wszystkich drużyn, ale w nowych rozgrywkach liga powinna stać się ciekawsza – dodaje.

Wśród piłkarzy Zrywu w kilku meczach wyróżnił się najlepszy strzelec zespołu Krzysztof Baran i to zapewne na nim opierać się będzie gra drużyny z Książek w sezonie 2015/16.

– Postaramy się o jak najlepszą grę w każdym meczu, a wtedy efekty powinny być lepsze niż w zakończonych właśnie rozgrywkach – zapewniają w klubie.

Kamil Lewandowicz
fot. archiwum



Paweł Mazurowski (z lewej) był najlepszym strzelcem zespołu w sezonie 2014/15



W Wąbrzeźnie liczą, że w nowym sezonie piłkarze Unii będą mieli wiele powodów do radości, mimo spadku do A-klasy

Piłka nożna

Żacy Unii najlepsi w Łasinie

Młodzi piłkarze z Wąbrzeźna w niedzielę pewnie wygrali turniej zorganizowany z okazji Dni Łasina.



W niedzielne popołudnie żacy Unii udali się na turniej do Łasina, który został zorganizowany w ramach Dni Łasina. W imprezie uczestniczyły cztery zespoły – miejscowy Piast i Piast II, Naprzód Jabłonowo Pomorskie i wąbrzeski MKS.

W pierwszym meczu młodzi zawodnicy pokonali gospodarzy (Piasta I) 2:0. W drugim spotkaniu, dzięki skutecznej grze w dramatycznej końcówce, odnieśli cenne zwycięstwo nad Naprzodem Jabłonowo. – W tej konfrontacji moi podopieczni pokazali, że można wygrywać dzięki woli walki – mówi trener żaków Tomasz Sulikowski.

W ostatnim starciu wąbrzeźnianie potrzebowali trzeciej wygranej, by zapewnić sobie triumf w całym turnieju. – Chłopcy tym razem zaprezentowali pełnię swoich możliwości, kontrolowali mecz

od pierwszego gwizdka sędziego i pokonali drugą drużynę Piasta aż 6:1 – dodaje Sulikowski.

Zwycięstwo przypieczętowało pierwsze miejsce w końcowej tabeli, a do Wąbrzeźna pojechał okazały puchar ufundowany przez miejscowych organizatorów.

(kl), fot. nadesłane

